

## Przedpłata

na „Głos Narodu“ wynosi  
w Krakowie: miesięcznie  
kor. 2.—. Za odnośnienie  
do mieszkaniarza dopłaca się  
40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Admi-  
nistracji: róg ul. św. Krzy-  
ża i Mikołajskiej 1. 7.  
Rękopisy Redakcja nie  
zwraca.  
Telefon Nr 190.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

## Przedpłata

na „Głos Narodu“ wyno-  
si na prowincji: mie-  
sięcznie kor. 2-70. W pań-  
stwie niemieckim kwar-  
talnie: 10 koron. W in-  
nych państwach kwartal-  
nie koron 12.—.

Numer pojedynczy w miej-  
scu 10 h., na prowincji 12 h.  
Każda zmiana adresu 40 h.  
Numer niedzielny ilustro-  
wany 14 hal.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy za każdy następny raz 12 hal. — Nadesłane po 60 halerzy od wiersza za każdy raz. — Śluby, nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurtie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, R. Mosse, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Varenne 38.

Nr. 71

Kraków, Niedziela dnia 12 Marca 1905 r.

Rok XIII.

## Polskość i katolicyzm.

### Kilka uwag.

(Dokończenie.)

I tak się stało, że z zaboru materialnego wyszła walka duchowa i o nic w niej nie idzie, jedno o pokonanie Kościoła katolickiego w Polsce przez Kościół wschodni. Ale na tem polu duchowym i tylko na tem, jeśli z Kościołem katolickim ściśle trzymać będziemy, możemy stać się potęgą zaborczą.

I Kościół wschodni dobrze to rozumie. Świadczy o tym kościelne gazety, świadczy fanatyzm popów w wojnie obecnej, w której oni widzą i słusznie, tryumf prawosławia nad Azją, a przez nią nad światem.

Jesteśmy zatem prowincją Kościoła katolickiego, anektowaną przez Kościół prawosławny, który wciela się w Rosji.

A zatem, nie przesadzając nic o politycznej przyszłości narodu, ani wykluczając innych stron tej sprawy, dziś rzeczy tak stoją, że wszystkie one powinny być przez nas podporządkowane sprawie religijnej.

Może się to niejednemu niepodobać i z pewnością, niepodoba się i niewierzącym w Boga i nieuległym Kościołowi i patriotom starego pokroju i nareszcie politykom, których usiłowania kompromisowe są przez to podcięte. Niemniej jest to obecnie faktem dominującym.

Fakt ten powinien być dla nas punktem wyjścia dla zdrowej polityki narodowej. Wszelka czynność publiczna, która się z nim nie liczy, musi błędzić i bródzić czy ona wyjdzie od socjalistów, czy ugodowców, czy wszechpolaków. O polityce socjalizmu niema co mówić, bo bródzić jest jej celem i nie chodzi jej o sprawę narodową.

Ale bródzi także polityka wszechpolaków, która wychodzi z praw historycznych żywiołu polskiego do górowania na dawnych ziemiach polskich; a to drażni, o ile nie jest poparte faktycznym górowaniem. Przyjmowanie walki narodowościowej z Litwinami, Żmudzinami, Rusinami zaognia waśń, ręką wroga zasianą. Zdrowa polityka nakazuje podnosić to, co jednoczy, a więc wspólne życie religijne, a przygłuszać to, co rozdziela, a jest w Kościele tylko akademickim sporem. Teraz kiedy węzeł wspólności państwa między składnikami dawnej Polski jest rozwiązywany, niech te składniki swobodnie obok siebie idą, byleby po jednej drodze. Tylko religia i to prześladowana, może być łącznikiem między nami. Wielką, bezwzględnie, pomoc przynosi utrzymaniu religii, tradycja wspólnego niegdyś życia katolickiego i wspólnej służby w sprawie Bożej. Ale jeżeli kto tej tradycji nie chce, niech obchodzi się bez jej pomocy, lecz za to musi mieć silniejsze przywiązanie do Kościoła.

Bródzi nareszcie, i nie najmniej, polityka ugodowa. Bo chcąc zacierać rozżalenie pokrzywdzonych i prześladowanych ku prześladowcom, podnosi sztandar jedności słowiańskiej, ukazując nam na wrogów słowiańszczyzny, jakoby na bardziej dla nas groźnych, niż główni wrogowie Polski. Choć prowadzona pod znakiem konserwatyzmu, nie masz bardziej rewolucyjnej polityki, niż ugodowa. Czyż nie jest to przewrotnym radykalizmem chcieć posady narodu katolickie przemieścić z Boskiej społeczności Chrystusowej na grunt materialny krwi i rasy!

Ale, niestety, do prowadzenia tej polityki potrzebni są katolicy nie z imienia tylko i zakrytyjnego autoramentu, lecz tylko tacy, którym chodzi o sprawę Bożą na ziemi. — A takich, niestety, nie mamy.

A teraz, kto się przejmie prawdą tego faktu, że sprawa polska jest dziś sprawą Bożą, — bo walką o wysunięte prawo Kościoła — niech ośmieszy, jakie ma znaczenie pomnik Katarzyny,

postawiony w Wilnie przed katedrą. Niech powie, czy wolno polskim katolikom przed nim palić kadzidło.

Katarzyna jest tą, co zniszczyła dzieło Jadwigi. Jadwiga, przez Unję z Litwą, wprowadziła Polskę w walkę ze wschodnią schyzmą; i ten fakt stał się zadaniem naszem i duchem. Przeczyć temu może tylko ten, kto nie rozumie, aby narody w zamiarach Stwórcy do czego innego służyły, jak do zdobywania sobie taryf, rynków zbytu i ulg ekonomicznych.

Pomnik więc Katarzyny, wzniesiony przed katedrą łacińską, jeżeli ma znaczenie, to tylko tryumfu schizmy w tej walce z Rzymem, w której Litwie przypadła rola przedniej straży. Niech sami Litwini powiedzą, co oznacza ich tam obecność; i czy wolno im myśleć, że nie są za nią odpowiedzialni przed Bogiem i narodem. Chybaby wolno było straży przedniej paktować z wrogiem przeciw woli całego wojska. Najlepiej zrobić, jeśli tego błędu nie zechcą usprawiedliwić, tem bardziej, że poczucie honoru powinno było ostrzedz, że nie można ufać człowiekowi, który śmie zachęcać do dobrowolnego poniżenia.

R. G.

## Dzień komisji.

Hr. Sternberg będzie wydany sądom. — Dlaczego wydanie było potrzebne. — Prasa i parlament. — Podkomitet kolejowy nie jest zadowolonym z dra Witteka. — Co się dzieje z taksami za ordery?

Nasz korespondent wiedeński (Mm.) pisze:

Dzień piątkowy był poświęcony posiedzeniom komisji, podczas gdy w sobotę znowu zbiera się Izba poselska.

Obradowała komisja budżetowa, komisja nieetykalności poselskiej, podkomitet kolejowy. Komisja nieetykalności poselskiej, której przewodniczy prof. dr Stanisław Starzyński, uchwaliła jednomyślnie wydać sądom hr. Sternberga za napasę na wiedeńskiego korespondenta *Narodnich Listów*.

Nie ulega też wątpliwości, że również Izba poselska poprze wniosek komisji i uchwali go jednomyślnie. I nie może stać się inaczej! Owa sprawa posiada znaczenie zasadnicze. Toć dziennikarz, którego obowiązki zawodowe, prowadzą stale lub od czasu do czasu na korytarze i galerje parlamentu, jest tam bezbronnym wobec posła, wyposażonego przez prawo nieetykalności. Gdyby Izba poselska odmówiła wydania hr. Sternberga w ręce sądów, dziennikarze musieliby omijać gmach parlamentu jak najdalej. Toć byliby wydani na pastwę pierwszego lepszego posła, który mógłby rozdawać policzki na prawo i na lewo bez obawy, że spotka go za to jakakolwiek kara. Czy jednak Izba poselska wyszłaby dobrze na owym usunięciu się dziennikarzy? Więcej, niż wątpliwe! Pokazałoby się bowiem, że parlament bez prasy nie nie znaczy, i że dopiero prasa tworzy łącznik między parlamentem a społeczeństwem.

Wielkie zajęcie budzą posiedzenia podkomitetu kolejowego w sprawie budowy dróg żelaznych Alpejskich. Dziewięciu członków, tworzących ów podkomitet, prowadzą bardzo sumienne powierzone im zadanie. Badają ministra, szefa sekcji Wurmba i urzędników, studjują akta i plany.

Odpowiedzi dra Witteka nie zadawalniają wszystkich członków podkomitetu. Niejeden z nich publicznie zarzuca ministrowi niejasność, przesadę, nieszczerłość w odpowiedziach. Poseł Stwiertnia, jako inżynier kolejowy, zadał ministrowi kilka pytań fachowych, które były temu ostatniemu bardzo nie na rękę.

W komisji budżetowej krążą pogłoski, że podczas rozprawy nad funduszem dyspozycyjnym przyjdzie do bardzo niebudującej dyskusji. Część mówców będzie się domagała wyjaśnień, na jakie cele idą urzędowe taksy, według

przepisów pobierane od wyróżnionych tytułami i orderami. Interpelantom nie zależy już na wyjaśnieniu: co się dzieje z sumami, prywatnie płaconymi za owe odznaczenia. Chcą tylko dowiedzieć się o celu taksy urzędowej, o jej losie i o księgach, w które ją wpisano.

Parlament kontrolować zaczyna administrację coraz to ostrzej!

### Coś

### o trzecim i czwartym przykazaniu.

Nie mam ani zamiaru, ani powołania, ni zdolności do pisania kazań, ale zastanowić się wolno nad czysto ziemskim skutkiem pełnienia przykazań Pańskiego zakonu. Faktem jest pewnym, że dwie narodowości świata pełnią dokładnie od innych trzecie i czwarte przykazanie i faktem jest także, że te dwie narodowości są najpotężniejsze na świecie, jedna z nich absolutnie, druga względnie do szczupłej liczby swoich członków: plemię anglo-saksońskie i żydowskie. O przymiotach pierwszego tyle już napisano, że napisać coś nowego trudno, a już znane niewarto. Za to jeśli od czasów Lutra do dziś wiele o żydach i przeciw nim pisano, a nowszymi czasy wiele i sami oni o sobie pisali, niejedną uwagę zrobić jeszcze można nad tym jedynym, najszczególniejszym ze wszystkich ludem, a to może tem bardziej, że właśnie my, najwięcej ich niestety pomiędzy sobą mając, bardzo ich stosunkowo mało znamy.

Wiemy dobrze o wszystkich przesadach i śmiesznościach w obserwowaniu szabatu przez żydów, ale faktem jest, że go zachowują nader ściśle, a niewiadać, by z tego cierpieli szwank jaki majątkowy, a oprócz tego zachowują nie tylko bardzo surowo posty, ciężkie bardzo przepisy co do potraw czystych i nieczystych, dozwoleń i zakazanych, niektóre zaś z przepisów, jak tak zwana «mikwa», czyli łaźnia rytualne dla kobiet są prawie rozkazujące. To wszystko Izrael znosi cierpliwie od urodzenia do śmierci i dlatego to plemię karne. Do tej karności zaprawia też cały ustrój rodzinny. Władza ojcowska jest świętą, a mężowska zupełną; pod nią ta i pod przepisami religijnymi wyrastają ci ludzie posłuszni, wierni i trzeźwi, a zwyczajni rozum swój, tak z natury bystry, poddawać zwierzchności ojcowskiej i duchownej. Zapewne, że fizycznie ich osłabia i wyraża nęcza niektórych i brak ruchu, wszystkich przepis, że każda kobieta musi znaleźć męża i każdy mężczyzna żonę, ale wierność i dbałość o zdrowie poniekąd to złe naprawia, Procentowa śmiertelność, jaka u nich niewiem, — ale wiem i wiedzą wszyscy, że siła reprodukcyjna ogromna. Wychowanie całe na tle głównie religijnem oparte, a sama religja, jak dziś przynajmniej czysto narodowa, cześć dla czystości krwi i dla pochodzenia wielka, znajomość własnej historii ogólnie rozpowszechniona, wreszcie ufność niczem niezachwiana, że i dziś są jeszcze wybranym ludem i zawsze nim będą, to wszystko razem wytwarza miłość narodu swego większą, niż reszty ludzi, tem bardziej, że naród jest im zarazem ojczyzną.

W swym dwutysięcznym bez mała pochodzie przez dzieje, naród żydowski rozproszony po całym przynajmniej chrześcijańskim świecie, dwoma głównie zadziwia, że, tak powiem, pięknymi, dwoma cechami: jedną jest trzymanie się swej wiary, drugą jest nienawiść w jakiej pozostaje u innych narodów. Podziwiać pierwsze słusznie można, przypatrzeć się powodowi drugiego warto. Zapewne, że potomkowie tych, którzy wolali: «krew na nas i na dzieci nasze», z tego samego już powodu ogółowi wierzących chrześcijan miłi być nie mogą. Ale to pewno nie wszystko, boć nienawdziłi ich także Grecy i Rzymianie, i wiadomo dobrze, że pierwszych chrześcijan żydów albo przynajmniej ży-



dowską sektę prześladowano; zresztą jakże ich nienawidzi Muzułmanin. A dalej, przecież to Islam nie żydzi, zburzył całe chrześcijaństwo w Afryce i Azji, zagroził chwilowo całej Europie za Karola Martela czasów, zgłębił Byzancjan, zgłębił i trzymał przez dwa wieki Węgry, zagroził Europie pod Wiedniem, a od bitwy na Kossowem polu do mej pamięci pannał w Serbji i na Wołoszczyźnie a i dziś zna- czy się mordami na Ormianach. Gdzie niena- wiść za to wszystko u chrześcijan, a czemu trwa ona do żydów? A trwa i u Lutra, który się od Kościoła odszczepił, i u jednego z jego duchownych potomków pastora Stöckera w Ber- linie twórcy nowożytnego antysemityzmu, trwa u sekciarzy rosyjskich, którzy się od cerkwi odszczepili, a budzi się u wszystkich, którzy się dopiero z żydem zapoznawają, bo niedotarli jeszcze wszędzie. Wszystko co zna żyda, niena- widzi żyda, to fakt nieczem niezaprzeczalny i prawie przez samych żydów niezaprzeczony. Czy to żydzi mordują gdzie chrześcijan? czy nie bywa często przeciwnie? Te kilkanaście rytualnych mordów przez tyle wieków, to w gruncie rzecz niewielka, a nikt nie dowiódł, i sądzę nieprawdą jest, by morderstwa rytualne były ogólnie praktykowane. Gdzież źródło niena- wiści i bądź co bądź pogardy, którą ogólnie nie żydzi do żyda żywią?

Wiele tu naturalnie znaczy wyzysk wszel- kiego rodzaju, któremu się Izrael ogólnie mó- wiąc głównie oddaje. Zbyt już dużo o tem pi- sano, zbyt tego pełne wszystkie sądy, zbyt to ogólnie znane, bym się o tem rozpisywał. Ale wyzyskują i rzeźmieszkowie i oszusty i lichwia- rze chrześcijańscy i niechrześcijańscy i prze- cież przyznać trzeba, że pewien niewielki procent żydów uczciwie handluje, słowa dotrzymuje nie- raz lepiej od chrześcijan. Wszak u nich kwit- nie jałmużna, o swoich biednych lepiej może od chrześcijan dbają, fundacyj miłosiernych wiele, piecza o chorych i kalekach niemała, zre- szta jeśli są oszczędni nawet bardzo, to na swoje cele ofiarni niezmiernie i do szkoły nam u nich iść pod tym względem. Sam wyzysk jako po- wód do nienawiści nie wystarcza. Jest powód drugi, a jest to powód dość zwykły, zazdrość. Że żydzi są plemieniem przynajmniej w sprawach doczesnych i materialnych najzdolniejszym jak- kie jest, zdaje się wątpliwości nie ulegać, a że oprócz tego nadzwyczajnie zabiegliwi i czynni, nadto węzłem religijnym i narodowym w bar- dzo ścisłą solidarność związani, na ogół mówiąc udaje im się do czego się wezmą. Widok ten wzbudza u nas zazdrość i tę także jako jeden z czynników nienawiści przytoczyć należy.

Oprócz tego razi nas uniżoność i podchleb- stwo żydowskie, pokąd się zawisłemi czują i ko-

goś potrzebują, a arogancja ogromna i panosze- nie się nieznosne, gdy się tylko czują panami położenia, albo liczbowo na chwilę silniejszymi. Może to nigdzie nierazi tyle, co w Warszawie, dlatego zapewne, że to najliczniejsza żydowska gmina świata. Nadto jest nam Polakom niemiły wysoce ich niemiecki szwargot, ich niemieckie tendencje i uznawanie tylko niemieckiej kul- tury.

Chociaż wiemy, że wielu z nich uprawia i to z powodzeniem polską naukę, a zwłaszcza historję, czujemy dobrze, że oni ani Polski, ani nas, z bardzo rzadkimi wyjątkami, nie kocha- ją, i z pewną lubością wyszperują w historii naszej wszystko szpetne, podle i głupie, a jest w tem i myśl dalsza, jak zobaczymy.

## Nemezis.

Dawno już temu, w pociągu kolei żelaznej, spotkałem zawieszistą postać jakiegoś szlachcica. A że w drodze znajomość przynajmniej powierz- chowna prędko się zawiązuje, wkrótce więc po- tem wiedziałem już, że mój towarzysz podróży jest poufnym księcia Adama i jedzie w powie- rzonym sobie interesie do stolicy. Szlachcic, w którego ustach słowa: »księżę, Jego książe- ca Mość« brzmiały ciągle z jakimś poważnem na- maszczeniem, opowiadał różne zamkowe zdarze- nia i facecje, które oddawna wyszły mi z gło- wy, bo i nie na wiele więcej zasługiwały, ale za to jedno zdarzenie żywo utkwilo mi w pa- mięci, dając pole do bardzo poważnych refleksji.

Otóż, jak opowiadał ów szlachcic, książe pan miał kilku synów, z których jeden, jako jedno- roczny ochotnik, służył podówczas w wojsku. Właśnie wtedy, w czasie świąt, młody ochotnik przyjechał poraz pierwszy w mundurze do ro- dzicielskiego domu. W zamku panowała zawsze etykieta dworska i syn bez meldowania się, nie mógł do ojca pośpieszyć. Jednak i po zameldo- waniu się czekał na przyjęcie bardzo długo. Widać książe ojciec namyślał się, jak ma przy-jąć tego żołnierza, ubranego w obcy mundur, tego potomka hetmanów i wojewodów w skro- mnej szacie szeregowca. Może w głowie rozu- mnego i zacnego księcia stanął żywo w pamię- ci jeden z jego przodków, książe Kazimierz Ne- stor, który w 19 roku życia był już generałem artylerji; może przypomniał sobie, jak ten ksią- że na dworze berlińskim przedstawiony Fryde- rykowi II, na pytanie złośliwe króla pruskiego, żdziwionego tak wysokim stopniem wojskowym młodego człowieka: »czemże będzie mając lat trzydzieści?« — odpowiedział wyniośle: »peut etre votre égal« — może tobie równym!...

Jakie tam zresztą inne myśli przechodziły przez głowę starego księcia? — któż zbada.

Dość, że syn długo czekał zanim go ojciec przy-jął, że zawisł mu na twarzy gorzki uśmiech gdy spojrzał na syna i lzy widać było na szla- chetnem obliczu...

Oto Nemezis dziejowa!

A teraz rzucmy okiem na wypadki dni o- statnich.

Na stanowisku namiestnika cesarskiego we Lwowie stoi magnat polski kość z kości naszego narodu, doktor prawa i człowiek rozumny; — a jednak jest tylko naczelnikiem administracji krajowej, bez żadnej pretensji do komenderowa- nia chociażby jedną kompanją!... Z punktu za- tem widzenia europejskiego jest wszystko w po- rzadku.

Stanowisko namiestnika w Warszawie ma nieskończenie szerszy zakres. Namiestnik Kró- lestwa Polskiego czy generał-gubernator war- szawski — mniejsza o nazwę — jest rządcą jedenasto miljonowej prowincji i wodzem naczel- nym ćwierć miljonowej armji. I na takie stano- wisko mianowano jakiegoś atamanu kozackiego, jakiegoś Maksymowicza, malorusa, »chochla«, jak mówią wzgardliwie Moskale, którego przod- kowie kozaczyli może pod Chmielnickim, lub hajdamaczyli pod Gontą? — i to w chwili, kie- dy wszystkie szwy budowl państwowej w Ro- sji pękają, kiedy armja, wszędzie pobita przez japońskie »małpy« szczyty się tylko nieustanną a szcześliwą rejteradą, kiedy wszystkie war- stwy olbrzymiego więzienia, nazwanego cara- tem, domagają się praw ludzkich i wolności!...

Czyż taka nominacja nie jest właściwie pro- wokacją?

Z jakim uczuciem wejdą na Zamek war- szawski potomkowie Zamoyskich, Radziwiłłów, Lubomirskich, Potockich... przedstawić się temu atamanowi kozackiemu, którego przodkom na- wetby dywanu nie podkładano, gdyby przyszło do jakiej niemilej egzekucji!... Wszakże miejsce tego atamana i jego podkomendnych jest na polu walki; niechby się tam popisywały te zbroj- ne bandy, nazywane kozakami, zaprawiane tylko do walki z bezbronnymi, do rabunków i okrucieństw, do mordów i pohańbienia!... Ale niestety w Mandżurji niema pola do popisu dla tych tatarskich rabusiów — tam trzeba było walczyć — rabować nie ma kogo — a żołnierz japoński nic sobie nie robi z wrzasków i dzi- kich ubiorów tej tłuszczy.

Więc też w Mandżurji nic nie słychać o czynach wojennych kozactwa — ale za to bohaterstwo ich słynie szeroko w miastach Pol- ski i Rosji.

A jednak na Zamku warszawskim nasze »królewiet« będą musiały pokłonić się temu atamanowi kozackiemu!

I to jest druga Nemezis dziejowa. A. R.

A. K. GREEN.

## STRASZNA GOSPODA.

Przekład z angielskiego.

12

(Ciąg dalszy).

Jeśli Edwin Urquhart kochał ową kobietę tak namiętnie, że, chcąc ją pojąć, gotów był nawet życie narazić, dlaczegoż w takim razie poślubił inną z zamiarem zabicia jej w ciągu następnych dwudziestu czterech godzin? Dla- czego wystawił się na wszelkie niebezpieczeń- stwa i straszne skutki, jakie pociąga za sobą każdy czyn zbrodniczy, choćby został w naj- większej tajemnicy popełniony?.. W naszym wolnym kraju nikt przecież ludzi do małżeń- stwa nie zmusza. Mężczyzna energiczny, silnej woli (a nie był on z pewnością człowiekiem słabego charakteru) powinienby raczej przed ołta- rzem opuścić narzeczoną, niż przeprowadzić plan taki oburzający, taki podstępny we wszystkich odstręczających szczegółach.

A cóż dopiero ta nieznaną kobietą, która przystała na owo straszne przedsięwzięcie, dla zdobycia należnej innego stanowiska — na ja- kież katusze ona się naraziła? Pozwoliła się włożyć do skrzyni i wieść tak przez dziesiątki mil, z ohydny celem przed oczyma. Jakież okoliczności mogły zniewolić do tego, choćby najbardziej znieczuloną istotę?.. czy natura ludzka jest wogóle do takiego potwornego czynu zdolna?..

Daremnie szukam odpowiedzi na wszystkie swoje pytania i wątpliwości. Wyobraźnia moja już na to nie starczy jestem jeszcze taka daleka od rozstrzygnięcia straszego zagadnienia, jak w owej okropnej chwili wykrycia zbrodni.

Cierpliwości — otrzymam z pewnością wkrót- ce wiadomość od pana Tamwortha.

D. 10 sierpnia 1791 r.

Nareszcie, nareszcie wiadomość... i jaka je-

szcze! Nigdy w życiu nie przypuściłabym na- wet nic podobnego. Oto list pana Tamwortha:

„Wielmożna Pani Klarysa Truax  
Właścicielka gospody pod „Portem szczęścia“.

Szanowna Pani.

Wielkie przewroty, spowodowane w całym kraju przez ostatnią wojnę, przyczyniły się zna- cznie do utrudnienia i przedłużenia moich po- szukowań. W ostatnich dniach wszakże spotka-łem się z faktem, pozostającym, jak sądzę, w najściślejszym związku z tragicznym wypad-kiem, którego wyjaśnienie tak bardzo nam obo-ju leży na sercu.

Dowiedziałem się mianowicie, że zarządza-jący wielką posiadłością ziemską w Albany (Stan nowojorski) posyła corocznie z dochodów znaczną sumę do Francji, dla niejakej Honory Quentin Urquhart, córki zmarłego Cyrusa Du- dleigha z Albany, a małżonki Edwina Urquhar- ta z tegoż miasta. Została ona zaślubiona temu panu w domu ojcowskim, d. 27 stycznia r. 1775, poczem nowożeńcy udali się do Francji i tam zamieszkali.

Zdaje się tedy, że, dzięki najprostszemu przy- padkowi, otrzymałem wyjaśnienie tragicznego zajścia, które wydało nam się takie niezrozumiałe. Najważniejsza przeszkoda, jaka nam sta-ła w drodze, jest usunięta; nietrudno będzie te-raz dowiedzieć się o miejscu pobytu zbrodniczej pary i wymaganiom sprawiedliwości stanie się zadość.

Z najwyższym szacunkiem pozostaje  
oddanym sługą

Antoni Tamworth“.

D. 11 stycznia. Godz. 8.

List powyższy tak mnie poruszył do głębi, że nie bylam w stanie wrażenia tego wyrazić słowami. Dzisiaj już nie czas po temu, bo zrana otrzymałam paczkę od pana Tamwortha. List, który zawierała, jest taki obszerny, że z pewno- ścią uspokoi wszystkie moje wątpliwości. Pale-

się z ciekawości, ale dotychczas miałam zale- dwie czas złamać pieczęć i przeczytać pierwsze wyrazy. Żeby moi goście zostawili mnie chociaż dziś wieczór w spokoju, bym mogła zadowolić swoją ciekawość, którą zaledwie już poskromić mogę.

Północ.

Daremna nadzieja; teraz jestem już taka zmęczona, że zaledwie mogę jeszcze utrzymać pióro, by napisać tych słów kilka.

D. 12 sierpnia.

Przeczytałam... drzę jeszcze na całym cie- le ze wzburzenia. Niesłychana historia... ktoby kie- dykolwiek pomyślał!... Ale nie będę o swoich własnych uczuciach mówiła. Przytoczę tylko list, który daje dostateczne wyjaśnienie równie osobliwego, jak straszego wydarzenia, wyswie- tlonego nareszcie po tylu latach.

Księga druga.

Romantyczna historia ze starego Albany.

ROZDZIAŁ VI.

„Wielmożna Klaryssa Truax  
Gospodyni „Pod Portem Szczęścia“.

Szanowna Pani.

Ponieważ mogę sobie wyobrazić, w jakiej Pani żyje obawie i rozdrażnieniu, przeto prze- sylałam niezwłocznie — wiadomość o wyniku swoich poszukiwań. Powracam właśnie ze schadz-ki z człowiekiem, który znał Edwina Urqu- harta i opiszę Pani wszystko szczegółowo. Nie mam potrzeby, sądzę, obawiać się przytem, że znużę Panią zbytnimi szczegółami, — wszyst-ko, co dotyczy trzech osób, stojących w zwią- zku ze zbrodnią, której zagadka Panią już od tak dawna niepokoi, zajmuje Panią przecież specjalnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## WOJNA.

### Pogrom.

Bitwa skończona. Wojska rosyjskie znajdują się od dwóch dni w odwrocie, a końcowa katastrofa jest może tylko kwestią godzin. Gdy po połączeniu się generałów Nogi i Oku nad rzeką Hun, zdobywca Portu Artura przeciął tor kolejowy i drogę mandaryńską, na północ od Mukden i zajął święte miasto Chin, o półmilionowej ludności — los już nie bitwy, ale armji Kuropatki został rozstrzygnięty.

Pięć armji japońskich wykonało genialny plan Kodamy z precyzją mechanizmu zegarowego: na wschodzie nowa armja (4 dywizje, w czem część armji portarturskiej), na południowo-wschodnim froncie armja Kurokiego, wzmocniona wojskami Hasegawy z Korei, na południu armja Nodzu, na południowym zachodzie i na zachodzie armji Oku i Nogi.

Te pięć armji, wzmocnionych w największej tajemnicy, odniosły zwycięstwo na wszystkich punktach. Na froncie wschodnim, po straszliwych wysiłkach rozbili Japończycy 71-szą dywizję piechoty i 6-tą wschodnio-syb. dywizję strzelców, które stawiały zacięty i długi opór. Generał Rennenkampf 8 dni i 8 nocy bronił dostępu do Fuszun; z chwilą jednak kiedy centrum rosyjskie cofnęło się nad rzekę Hun, musiał i on wykonać odwrot. Wtedy Japończycy prawie bez przeszkody obsadzili Fuszun w dolinie rzeki Hun, podstawę operacyjną lewego skrzydła. Armja Lini wicza wyparta w góry bezdrożne, rzuciła się w nieładzie do ucieczki. Działa tonęły w zaspach śniegu i w błocie, konie, wyniszczone głodem, padały, a ta paniczna ucieczka odbywała się pod ogniem nacierających zwycięzców, oraz band Chunchuzów, rozłożonych po górach.

Centrum rosyjskie (Bildering) spóźniło się już z odwrotem, bo i droga mandarynów i droga od Fuszun są w rękach japońskich.

Na froncie zachodnim około Mukdenu stoczono najkrwawsze walki. Tu były się pułki Kaulbarsa, tu z kolei walczył XVI korpus, 1-szy syberyjski korpus Stackelberga, dywizje Iwanowa, Bürgera i Klembowskiego t. j. większa część rezerw. Tu zdaje się Kuropatkin osobiście kierował akcją. Na trzydziestokilometrowym łuku o cięciwie 10 klm. walczone tutaj rozpaczliwie. Niektóre pułki były przez sześć dni w nieustannym ogniu, wielu żołnierzy przez 54 godzin nie otrzymało pożywienia, ranni pozostawali w froncie i dalej walczyli, z trupów tworzone wały ochronne. Tu na lewym skrajnym skrzydle ofensywa japońska była na chwilę powstrzymana, ale wtedy dnia 8 b. m. generał Nogi wśród straszliwego ognia swych dział rzu-

cił genialnym atakiem swe wyćwiczone pułki I-ej i IX-ej dywizji i tym atakiem rozstrzygnął losy lewego skrzydła rosyjskiego.

Armja Kaulbarsa pierzchnęła w nieładzie aż po za Mukden, gdzie spotkała niedobitki centrum, i korpusy Leniewicza i Rennekampfa, cofające się z wawozów Talińskich. Wyobrazić sobie można, jakie zamieszanie panowało na linii odwrotowej. Tysiące dział, jaszczeków, ambulansów, wozów ładownych, dziesiątki tysięcy rannych, i cała masa oczekującego wojska, wszystko to zmieniało się w jeden okropny kłębek na ciasnej drożynie, będącej ostatnią drogą ratunku. Nie będą też przesadzone wieści, podające cyfrę strat rosyjskich na 200.000 ludzi. Artylerja jest stracona, a jeżeli Kuropatkin wogóle wymknie się ścigającym go Japończykom, to będzie już wodzem bez armji.

## Terror w Rosji.

Z powodu zabicia w. ks. Sergiusza w Moskwie *Oswobodzenie*, organ konstytucjonalistów rosyjskich, zamieściło artykuł pióra redaktora Struwego, uzasadniający konieczność tego rodzaju walki terrorystycznej.

»Zdarzenie, jakie miało miejsce w Kremlu moskiewskim d. 17 lutego — czytamy w tym artykule — było polityczną koniecznością po wypadkach z d. 22 stycznia. Rzeź na ulicach Petersburga i zastąpienie ks. Mirskiego kreatorami w. ks. Sergiusza dowiodły, że autokratyzm nie może istnieć inaczej, jak tylko przy pomocy gwałtów. A gwałty autokratyzmu muszą pociągnąć za sobą odpowiedź pod postacią terrorystycznej działalności rewolucjonistów. Samowładztwo jest uprawnionym gwałtem i wina za wszystkie gwałty, popełnione przez autokratyzm i w walce z nim, spada na tych, którzy wbrew sprawiedliwości i zdrowemu rozsądkowi obstają przy »samodzierżawju«. Zwłaszcza wielką odpowiedzialność przyjmują na siebie ci, co podburzają samowładny rząd do zwalczania ruchu wolnościowego. Z tego punktu widzenia tragicznemu losowi wielkiego księcia — władcy Rosji jest winien nie tylko on sam, lecz i ta szlachta moskiewska, która w liczbie 213, wbrew opinii publicznej, uważała za stosowne swem oświadczeniem poprzeć autokratyzm.

»Samowładztwo jest w istocie swej absolutnie niemoralnym systemem państwowym i walka z nim jest zawsze i we wszelkich warunkach z punktu etycznego usprawiedliwiona. Lecz teraz sprawa nie tylko na tem polega. Obecnie opozycja przeciw autokratyzmowi jest nie tylko z punktu etycznego usprawiedliwiona, jest ona nie tylko moralną siłą, jaką mogą odczuwać tylko nieliczne jednostki. O władnąwszy szerokie-

mi sferami społeczeństwa, opozycja przeciw autokratyzmowi stała się taką fizyczną siłą, z którą walczyć byłoby szaleństwem. Na tej drodze monarchję i dynastję czeka zguba w dosłownem znaczeniu tego słowa. Upieranie się przy samowładztwie jest teraz nie polityką, lecz szaleństwem, i każde, choćby najsłabsze, moralne poparcie autokratycznego rządu, mogące zachęcić go do uporów, będzie miało tylko jeden skutek: powiększenie liczby ofiar w tej strasznej walce, wynik której jest niewątpliwy.

»Teraz jest jasne, że popierać autokratyzm, znaczy burzyć monarchję i gubić dynastję. Ludzie, którzy zajmują się tem w Rosji, dziwną ironją losu mianują siebie monarchistami i konserwatystami. Ci »konserwatysty« straszą cara szafotem z roku 1793, to jest tem, co się działo niegdyś we Francji, lecz przemilczają to, że wypełnienie ich rad »konserwatywnych« musi w Rosji pociągnąć za sobą — bomby.

»Czy wypadek z dnia 17 lutego będzie dla Mikołaja II. przestrogą? Czy też »współpracownicy« w. ks. Sergiusza — panowie Trepow i Bulyginy — według »konserwatywnych« recept ochraniając monarchję i dynastję, będą po dawnemu pracować nad przygotowaniem nowych i nowych bomb?

»Monarchja rosyjska będzie konstytucyjną lub jej wcale nie będzie — pisało *Oswobodzenie* w roku 1902. — Taką jest ta nieunikniona alternatywa, którą historyczny bieg wypadków postawił teraz na ostrzu noża. Być może, iż przedko nastąpi taki zwrot, kiedy historia usunie tę alternatywę. Będzie to oznaczać, że »konserwatystom« udało się zniszczyć monarchję.

## Cechy i nowela przemysłowa.

W »Kole mieszczańskim« odbyło się onegdaj zgromadzenie cechów krakowskich pod przewodnictwem p. Kosobuckiego. Przedmiotem obrad była Nowela przemysłowa stojąca obecnie na porządku dziennym w Radzie państwa.

Z przemówień wszystkich mówców przebiegało ogólne rozczarowanie z ustawodawczego dzieła p. bar. Calla. Mówcy pp. Zatorski, Przybylski, Wiśniewski, Kulesza i inni, podnosili jednomyślnie ducha centralistycznego wiejącego z licznych postanowień noweli. Uważano ją wprost za rękawicę rzuconą w oczy całemu stanowi rzemieślniczemu, gdyż cała praca wszystkich wieców przemysłowych, odbytych ostatnimi laty w Wiedniu, Lwowie, Pradze, Bernie i Krakowie, poszła dla p. ministra Calla zupełnie na darmo. Z materiałów, tak obficie tam dostarczonych, nowela jego nie korzysta wcale. Mianowicie wszystkie ważniejsze postulaty tychże wieców, jak zaprowadzenie odrębnych Iz b rę-

## ZAMEK NA WAWELU.

(Dokończenie).

Jeszcze jeden najważniejszy może argument.

Przy restauracji w kierunku ściśle historycznym, z celem, obok apartamentów recepcyjnych, zużytkowania gmachu na zbiory artystyczne, najmniej obawiać się można eksperymentów rekonstrukcyjnych, związanych z chęcią adaptacji niewygodnego w stylu włoskiego odrodzenia pałacu, do modernistycznych wymagań właściwej rezydencji. Głos opinii w całej Polsce i słusznie zaniepokojony jest, aby to, co uszanowały wieki mimo kataklizmów politycznych i klęsk żywiołowych, a uchowało się mimo koszar wojskowych, a co uwydatniły tak pięknie, zdjęcia i plany T. Prylińskiego — nie padło ofiarą skromniejszego może w uzdolnieniu, lecz tem bogatszego — w animusz przebudowywania architektury — czego liczne przykłady naliczyćby można.

Zbiory więc sztuki na Zamku będą i być muszą. Chodziłoby tylko o to, jaką im nadać organizację, i jaki tytuł własności, aby uniknąć kolizji między zarządem pałacu królewskiego, a zbiorami istotnie narodowymi, dostępnymi dla publiczności.

Gdyśmy stawiali projekt założenia Muzeum narodowego w znaczeniu prawnym i istotnym tego wyrazu, — pragnęliśmy pomieścić go na Wawelu. Bo Zamek królewski, a zbiory narodowe mogły i powinny stanowić jedność.

Od skalistego podnóża Karpat, aż po wydmy piaszczyste nadbrzeży Bałtyku, jedno jest tylko miejsce wśród dzierżaw dawnej Polski, któreby godne było zachowywać pamiątki całego narodu, rozbrzmiewać jego sławę i synów

Od tego czasu stosunki zmieniły się tak dalece, że Muzeum, które w początkach, dla za-

bezpieczenia jedynie, pozornie miało być zapisane na gminę, jako instytucję najmniej wystawioną na fluktuacje polityczne, — stało się *de jure* i *de facto* instytucją czysto miejską.

Dwóch panów: zarząd Zamku królewskiego i gmina z całym skomplikowanym aparatem Rady miejskiej, Magistratu, komisarzy poszczególnych, zarządzać na Wawelu nie może. — Zbiory na Wawelu mogą być jedynie własnością królewską, względnie narodową. Każda zresztą stolica, każde znaczeniejsze miasto posiada obok zbiorów miejskich, zbiory narodowe. Nikomu nie przyjdzie myśl mieszać lub poddawać pod jedną dyktando n. p. Luwru ze zbiorami miejskimi Carnavalet lub pałacu »Pitti« ze zbiorami nie mniej cennymi w Bargello.

Bezstronni przyznać muszą, że po nowej reorganizacji, Muzeum w Sukiennicach, które było pierwotnie muzeum sztuki, obejmuje działy, jak n. p. przemysł ludowy, etnografię, japońszczyznę, które do zamku królewskiego nie nadawałyby się może. Między muzeami krakowskimi musi zresztą przyjść do logicznego rozdziału. »Muzeum Przemysłowe« winno niezależnie się rozwijać od Muzeum w Sukiennicach, — a to ostatnie nie może już pretendować do nazwy narodowego.

Muzeum w Sukiennicach, skoro raz, nie wchodząc czy słusznie, stało się definitywnie własnością miejską, nie może, choćby tylko z tego względu, przenosić się do Zamku królewskiego. Ale w Zamku »Hold Pruski« może stać się zawiązką królewskiego Muzeum »na Wawelu«, jak »Świeczniki Nerona«, były kamieniem węgielnym Muzeum w Sukiennicach.

Spółeczeństwo nasze stać jeszcze, aby wyborowami dziełami sztuki, zabytkami najautentyczniejszego pochodzenia, ozdobić komnaty Wawelu. W pałacach cesarskich, jak wspomnieliśmy i niektórych prywatnych, znajdują się pamiątki królewskie z Wawelu wyszłe, które winny wrócić na Wawel.

Nieszłoby tu bynajmniej o ilość okazów, o

jakiś wyczerpujący systemat naukowy, pedagogiczne względy mający na celu, o przedstawienie sztuki w Polsce, w całym jej historycznym i bieżącym rozwoju — z uwzględnieniem przedewszystkiem okresu upadku sztuki, jak to w muzeach prowincjonalnych zazwyczaj się dzieje. Wszakże pinakotheka w Watykanie obejmuje zaledwie parę dziesiątków, nie dochodząc trzydziestu obrazów, a nikt jej nie odmówi pierwszorzędного znaczenia w szeregu zbiorów arcydzieł świata.

Organizatorom nowego królewskiego muzeum na Wawelu winno iść jedynie o godne ozdobienie komnat, w których się rozgrywały ważniejsze momenty dziejów naszych, o blask tysiącletniej kultury naszej, o zadokumentowanie czci dla tej pełnej chwały przeszłości, o otoczenie rezydencji choćby czasowej następców i potomków naszych Piastów i Jagiellonów, tem, co posiadamy najwybitniejszego, najbardziej pamiątkowego, a co z pobliskim skarbem katedralnym jednoczyćby się w skarbnicę niezrównaną dzieł sztuki i pamiątek narodowych.

Lubo zbyt cennym byłoby zastanawiać się już teraz nad organizacją przyszłych zbiorów na Wawelu, to obawiać się możnaby, że nieporozumienie co do tytułu własności, co do kierunku tychże zbiorów, a nawet mniej szczęśliwie wybrany przykład *Landesmuseum* w Zurychu i temu podobnych muzeów przemysłu artystycznego, a nie wielkiej, pomnikowej sztuki, utrudniłyby mogło początkowe zorientowanie się, a w następstwie zwłoczną najlepsze intencje.

»Landesmuseum« w Zurychu, podobnie jak muzeum w Bernie szw., jak przed paru laty wykończone, a może najbogatsze ze wszystkich Muzeum Narodowe w Monachium — są pomieszczone w fantazyjnych nowożytnych budowach, imitujących średniowieczne zamki bez prawdy historycznej i patyny wieków — bo miast tych na prawdziwe zamki nie stać było. Muzea te nie posiadają galerji obrazów i rzeźb lub bardzo niewiele okazów, są przeważnie muzeami



rodzielniczych i przemysłowych i upelny ich rozdział od Izb handlowych, ściśle gadanie dowodów uzdolnienia na majstra i dzielenie dyspens przez władzę polityczną tylko za zgodą poszczególnych stowarzyszeń fachowych, wydawanie kart przemysłowych — nie jak dotąd przez samą władzę — ale w porozumieniu z dotyczącym stowarzyszeniem fachowym i t. p., nie znalazły w noweli najmniejszego uwzględnienia.

Uchwalono przeto: kazać przełożyć na język polski i wydać kosztem cechów niniejszą nowelę, wstawić przy odnośnych paragrafach pominięte przez rząd postulaty przemysłowe i rękodzielnicze i rozesłać ją wraz z odezwą podpisaną w myśl uchwały Wiecu krakowskiego przez cechy czterdziestu czterech miast galicyjskich, wszystkim członkom Koła polskiego z prośbą o przestudjowanie i poparcie. Ewentualnie wyjedzie jeżeli tego okaże się potrzeba — deputacja kilku miast galicyjskich do prezesa Koła JE. hr. Dzieduszyckiego.

Sprawa ta byłaby o tyle łatwiejszą do przeprowadzenia w Radzie państwa, że żądania galicyjskie są identyczne z żądaniami czeskiemi, morawskimi i słoweńskimi, a więc i posłowie odnośnych krajów poprą niezawodnie usiłowania posłów polskich. Wedle końcowych słów przewodniczącego podejmują cechy krakowskie tę agitację z wiarą w przyszłość i z tem większą otuchą w energiczne poparcie Koła polskiego, że Galicja jest tym krajem, który od ustawy przemysłowej z r. 1859 najwięcej ucierpiał i który — jeżeli nie ma być całkowicie wydany na łup przemysłowi zagranicznemu, gwałtownej sankcji jak najspieszniej potrzebuje.

## Od Wydawnictwa.

»KSIĘGĘ ADRESOWĄ« m. Krakowa i Podgórze nabywać mogą nasi prenumeratorzy w Administracji »Głosu Narodu« po zniżonej cenie 3 kor. (cena księgarska 5 kor.) — Na koszt przesyłki dołączyć należy 55 hal.

## OD ADMINISTRACJI.

**Ci z Szanownych Prenumeratorów, którzy przedpłaty za miesiąc marzec do 12-go nie nadesłali, następnego numeru już nie otrzymają.**

przemysłu artystycznego i tak zwanej drobnej sztuki. Dekoracyjnie wyglądające »wnętrza«, przeniesione jakoby skąd inąd, są nawet w tak bogatych pod tym względem krajach zachodu przeważnie falsyfikatami. Co najwięcej, z małych fragmentów dorobiono imponujące na pierwszy rzut oka całości. »Landesmuseum« w Zurychu organizował amator, dawny »Kunsthandler« a nie człowiek nauki. Powołujemy się tu na zdanie dra D. Burckhardta, dyr. muzeum w Bazylei, które podzielają inni uczeni szwajcarscy.

Wielkie zbiory sztuki: taki Luwr, National Gallery w Londynie, pinakoteki i glyptoteki w Monachium, Dreźnie, Berlinie — takie Muzeum Prado, najbogatsze ze wszystkich w arcydzieła w Madrycie, niewątpliwie nigdy nie poddadzą się podobnej fantazyjnej organizacji, gdzie dekorator, tapicer ma większe pole do popisu, niżeli artysta, uczony. O wiele poważniej wyglądają takie »Musée Cluny« lub Germańskie Muzeum w Norimberdze, pomieszczone i dostosowane do prawdziwych średniowiecznych klasztornych budynków, bez silenia się na dekorację. Prawdziwie imponujące jest natomiast nowo zawiązane muzeum w prastarym zamku Viscontich i Sforzów w Medjolanie, — gdzie strzegano się wszelkich sztucznych efektów, a z całą ścisłością historyczną wyrestaurowano dawne sale i pomieszczono skromnie pierwszorzędnej wartości zabytki z innych zamków lub z skasowanych klasztorów pochodzące.

Muzeum to, według naszego zdania, winno być ideałem i wzorem restauracji zamku i organizacji zbiorów na Wawelu.

Teodor Nieczuja-Ziemięcki.

## KRONIKA.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Dziś pierwsza niedziela Postu, Grzegorza Wielkiego papieża. W poniedziałek Katarzyny Bonaiskiej i Krystyny.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 6 minut 1, zachód przypada o godz. 5 minut 38, długość dnia godzin 11 minut 37.

»Kupujcie tylko u chrześcijan!«

### Z KRAJU.

Osie gniazdo. Dziedzice 10-go marca. Z jaką bezczelną wytrwałością dążą Niemcy do wytkniętego celu, świadczy fakt, który się tu wczoraj rozegrał. Postanowili oni gwałtem zbudować w Dziedzicach szkołę niemiecką czteroklasową, mimo, że tutejszych Niemców na palcach policzyć można, a o rozszerzenie potrzebnej szkoły polskiej już od dawna bezskutecznie walczyliśmy.

Projektowana szkoła niemiecka ma kosztować 80 tysięcy kor., na co kolej północna, rafineria i walcownia cynku przyrzekły dać 50 tysięcy koron, a na gminy wypadnie reszta, t. j. na Czechowice 20 tysięcy koron, a Dziedzice 10 tysięcy koron.

Dotychczas lud nasz opierał się wytrwale wszelkim namowom niemieckim, ale wczoraj przyjechał tu znowu pan starosta z Bielska, kazał zwołać reprezentantów Dziedzic i Czechowic i namawiał ich, aby się na szkołę niemiecką zgodzili, bo to nie będzie ich wiele kosztowało, tylko te 10 i 20 tysięcy koron, które otrzymają na bardzo dogodnych warunkach, jako długoterminową pożyczkę, a potem żadnych już kosztów (?), gdy za to korzyści (!) ogromne... i t. d.

W swej niebываłej gorliwości aż się pan starosta spocił i zaczerwienił!

Zahuczeni i otumanieni chłopcy zaczęli wreszcie ustępować, ale się jeszcze na szczęście nie zgodzili. Dziedzice nie dały dotąd stanowczej odpowiedzi, a Czechowice zastrzegły sobie ośm dni do namysłu.

Zagraża więc nowa inwazja Niemców na okolicę, dotychczas czysto polską, a wielka oaza niemieczyzny, mająca swe źródło w Białej-Bielsku, stara się rozrastać ku północy.

Cała jeszcze nadzieja w reprezentantach dotyczących gmin, aby się na szkołę niemiecką nie zgodzili, a przeciw wywieranej na nich presji, powinni posłowie polscy energicznie zaprotestować.

Zapusty w Wilamowicach. Spodziewacie się zapewne, Szanowni Czytelnicy, znaleźć w niniejszym artykule opis zabaw i zwyczajów zapustnych w naszym miasteczku.

Nie o zabawy i uciechy się rozchodzi, lecz o to, aby Wam podać sposób, jak każdy prawdziwy katolik i Polak, osobliwie w dzisiejszych czasach, może i powinien spędzić czas zapustny, aby się przygotować do obchodu Wielkiego postu. Otóż za staraniem tutejszego Duszpasterza, ks. Ankrzeja Kondolewicza, w porozumieniu z tutejszą zwierzchnością gminną, przybyli do nas w tych dniach, t. j. 25 lutego do 1 marca księża Redemptoryści z Tuchowa dla renowacji czyli odnowienia przeszłorocznych misyj, tutaj odprawianych.

Niezmordowane poświęcenie księży Misjonarzy O. Nuckowskiego, rektora, i O. Grabego, ich wzniosłe porwy nauki, ich kilkodniowa wytrwała praca, przy pomocy w słuchaniu spowiedzi sąsiadnich księży Misjonarzy nad odrodzeniem naszych dusz sprawiły, że cała ludność miasteczka, tak dzieci szkolne, jak starcy, i ludność z sąsiednich wiosek, przystąpiła do świętych Sakramentów i brała gorliwy udział w tej biesiadzie. Porwani urokiem słów Bożych, płynących z ust kapłanów, padli ze łzami w oczach na kolana przed majestatem Stwórcy, przyrzekli wszyscy uroczyste pójść wskazaną im drogą cnót i życia prawdziwie chrześcijańskiego, i faktem jest, iż odtąd każdy stroni od karczem.

Z Jaworzna. (Szkoła na Jezorze. — »Sokół« górnośląski buduje sokolnię. — »Sokół« jaworzniński. — Wścieklizna. — Dynamit. — Wybory do rady gminnej). Po długich pertraktacjach otwartą została z dniem 1 marca szkoła na Jezorze, przysiółku oddalonym od Jaworzna 12 kilometrów. Nie jest to szkoła samoistna, ale klasa eksponowana do szkoły w Jaworznie należąca. Jak mogła Rada szkolna krajowa uczynić szkołę tę zależną od szkoły jaworznińskiej, trudno pojąć, boć niepodobna kierownikowi tam dojeżdżać, na to ani czasu, ani djet nie ma, a cierpi na tem wielce eksponowany nauczyciel. Jezor zamieszkały wyłącznie przez górników, zajętych po stronie pruskiej, słynie nadzwyczajną drożyzną, mleka tam nawet po 12 ct. za litr nie dostanie, pomieszkania nie mógł dotąd znaleźć nauczyciel i w klasie na sienniku nocować musi, a gdy chce zjeść obiad, to mu wypada iść do Mysłowic odległych o 25 minut. Jak on tam wyżyje z płacy 600 kor., nie wiadomo, boć każdy, tak zwany po górniczym »szleper«, tj. robotnik przewożący węgiel ma więcej od niego miesięcznie. Jest to oszczędność na najbiedniejszy ch, gdyby według projektu Rady szkolnej miejscowej i okręgowej otwarto tam szkołę samoistną, miał

by nauczyciel prawo do pomieszkania i 100—12000 koron płacy, mógłby choć z biedą egzystować.

Wiadomo, dobrze jakiemu uciskowi podlega »Sokół« w Prusiech. Owóż, aby ująć szykan pruskiej policji, zakupiono na terytorjum naszym, tuż na granicy śląskiej, ładny teren, na którym stanie w roku bieżącym piękna sokolnia. Aby druhowie ślascy nie tylko ducha swobodą — ale i ciało — pokrzepić mogli, uchwaliła Rada gminna w Jaworznie, aby sokolnicy przysługiwało prawo wyszynku trunków. Wniosek za udzieleniem zezwolenia natrafił wprawdzie na opór, ale radca gminny, a prezes »Sokoła« w Jaworznie p. Kowarzyk umiał stanąć w obronie interesów przyszłej sokolnicy i uzyskać potrzebną uchwałę. Jeżeli się zważy, że co niedzielę przechodzi na Jezor koło 2000 Ślązaków, aby swobodnie się zabawić i tam za drogie pieniądze lichy otrzymuje trunek, to bezsprzecznie należało przychylnie załatwić tę sprawę dla Sokolstwa z dalekich stron zjeżdżającego się, bardzo ważną.

Wobec ruchliwości i energii Ślązaków bardzo blado wygląda działalność »Sokoła« jaworznińskiego. Gmina oddała mu śliczny i duży plac pod budowę w śródmieściu, w kasie posiada koło 8000 koron, kamień budowlany chce dostarczyć na długi termin spłaty bezprocentowej druż. p. Antoni Krupa, wielu obywateli dałoby bezpłatnie nieco materiału, — mimo tego do budowy przysię nie może, bo brak jednoci i ufności we własne siły. Sokolnicy tutejsi mrzonkami się bawią; jedni chcą od Gutmana uzyskać pomoc, a nawet choćby materiału uzyskać na spłatę długu, który możeby się udało nie spłacić, inni czekają, aż im dadzą na to fundusz prezes lub wiceprezes, — jakby to w obecnych czasach ludzie chcieli i mogli tysiącami rzucać. Bezspesznie, że panowie ci wielką kwotę przysliby w pomoc, ale trudno wymagać tysięcy. Członkowie się niechęcą, to cóż to za »Sokół« nie mający ani sali do ćwiczeń, ani nie obchodzący rocznic narodowych, nie mający własnego gniazda, — to chyba nie sokół latający, ale pełzający ptak. Więcej energii, a może stanąć sokolnia, nie czekać pomocy cudzej, ale ufać więcej własnym siłom.

\* W gminie tutejszej pojawiła się znowu między psami wścieklizna. Dwoje pokąsanych dzieci odwieziono do zakładu dra Bujwida; w roku zeszłym uległo także kilka osób tej strasznej chorobie. Mimo tego psy biegają jak dawniej bez kagańców, bo policja tutejsza nie zarządzi od siebie środków zapobiegawczych, czeka polecenia starostw.

Donosiłem niedawno o kradzieży dynamitu, otóż udało się żandarmerji względnie p. Nowakowi odnaleść jeszcze 70 nabojęw, które uwięzieni sprawcy ukryli w potoku, gdyż dynamit przez niedługie leżenie w wodzie siły wybuchowej nie traci.

Przygotowania do wyborów gminnych w pełnym toku, listy wyborcze wyłożone do przeglądu, gospodarze mają najlepszą sposobność zawczasu ułożyć się między sobą, aby przeforsować jak największą liczbę swoich przedstawicieli, inaczej ani wody, ani szkół mieć nie będą nigdy, a nieprawne ograniczenia przy budowaniu coraz więcej dokuczać im będą. Sprawie tej poświęćmy dłuższy artykuł.

Wybryki popisowych. Z Bochni piszą do nas: Ohydny zwyczaj panujący wśród popisowych, iż w dniu asenterunku upijają się do zupełnej nieprzytomności, powinnyby władze wytrzebić, jak najenergiczniej środkami. W te dni bowiem przeciętny nie »popisowy« człowiek życia nie jest pewny.

W ostatnich dniach dwaj ślusarze tutejsi chcą uczcić uroczyste uwolnienie od wojska, napadli w śródmieściu na kilku starych ludzi powracających od wojny soli z Bochni do Zapczycy. »Popisowi« obili najpierw napadniętych pięściami i kijami, poczem zabrali się do noży. Jeden z nich bradziej popędliwy, blisko 60-letniego Franciszka Olszewskiego ranił nożem w oko, tak, iż prawie wyskoczyło na wierzch, drugi zranił Franciszka Więka w ucho.

Sprawę tej napaści oddano sądowi powiatowemu w Bochni.

Tarnów 11 marca. (Przeciw projektowi noweli przemysłowej. — Licytacja. — Powszechne wykłady). Przeciw projektowi rządowemu noweli przemysłowej zapadła na posiedzeniu tutejszych towarzyszt rękodzielniczych uchwała, by bezwzględnie wystąpić przeciw niemu i w tym celu wysłać dwóch delegatów do Krakowa celem porozumienia się co do dalszej akcji.

Licytacje. Namiestnictwo rozpięło licytację na dostawę materiałów faszynowych dla budowy regulacyjnych na Dunajcu pod Piskami, Drużkowem, Filipowicami i Jurkowem. Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 23 marca b. r., a wnosić je należy do starostwa w Tarnowie. Jest to nowa sposobność, by przedsięwzięcie to dostało się w ręce katolickie, by nie było takich nadużyć, jak się okazało przy słynnym niedawno »procesie tamiarzy« w Rzeszowie.

Powszechne wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego zyskały sobie u nas, jak dotąd, dość uznania. Największą trekwencję, tak publiczności, jak i młodzieży cieszyły się dotąd wykłady z zakresu historii

**Tani Sklep Chrzescijanski** — **WATERJE WEINIA E FLANELKI, BARCHANY.**  
**Bluzki i Halki gotowe. Kocce, kapy i chodniki.**  
**„pod Kościuszką“** Bielizna męska i damska własnego wyrobu. — **Wyprawy ślubne**  
 CENY BARDZO NISKIE I STAŁE.  
 Kraków, ulica Mikołajska L. 1 Sklep w niedziele i święta zamknięty. — Zlecenia z prowincji załatwia się odwr.



polskiej, a to drów: Kutrzeby, Czerbaka i Tokarza. W najbliższym czasie ogłoszona zostanie nowa seria, w której wygłoszone zostaną odczyty z uwzględnieniem sił miejscowych, a to: prof. dr Konstanty M. Górski wygłosi dwa odczyty „O katakumbach” z obrazami świetlnymi — prof. gimn. I. w Tarnowie Jan Doroziński odczyt „O granicach ludzkiego poznania” — prof. I. gimnazjum w Tarnowie B. Butrymowicz „O Mieczysławie Romanowskim” i prof. gimn. w Bochni Ryszard Ordyński „O Nieboskiej komedji”.

**Dębica 10 marca.** Pierwsze dni marca zaznaczyły się tu trochę żywym, a trochę słabo pulsującym życiem towarzyskim. W sobotę 4 b. m. odbył się w sali kasynowej, przy licznych udziałach słuchaczy odczyt delegata lwowskiego Koła Szkoły Lud. im. T. Kościuszki, prof. Wł. Wąsowicza na temat „Odrodzenie a lud”. — Prelegent skreślił program działalności społecznej wśród ludu, a chłosecząc nielitościwie zamykanie się w kole egoistycznych dążeń i interesów, nawoływał do pracy w myśl hasła, głoszonych przez Towarzystwo „Szkoły ludowej”.

Słowa prelegenta znalazły oddźwięk wśród zgromadzonych. Po dłuższej, ożywionej dyskusji, postanowiono na wniosek prof. Skórskiego wskazać dębickie Koło T. S. L., które od dziesięciu lat nie dawało znaku życia. Na walnym zgromadzeniu Koła przystąpiono do wyborów zarządu, w skład którego weszli pp. Friedbergowa Walerja, Jakliński Bronisław, Hubicki Stanisław, ks. Koffis Błażej, Kulikowska Adela, Lekszycy Antoni, Schirnboeck Rudolf, Skórski Zygmunt, Titzowa Władysława, Tyrała Józef, ks. Wolski Bartłomiej, Zanderówna Wanda.

Wybrany zarząd postanowił jeszcze w tym miesiącu otworzyć „Czytelnię ludową” w Dębicy, a w dniu 4 kwietnia obchodzić uroczystość rocznicę bitwy pod Racławicami.

Karnawał, nie zbyt obfity, w zabawy, zakończył żywot nadspodziewanie udanym „wieczorkiem welnianym”, urządzonym dnia 6 b. m. przez „Kółko muzyczne”.

**Żłodzijska szajka subjektów żydowskich.** Z Nowego Sącza pisze nasz korespondent: Pierwsza rozprawa w tej głośniejszej sprawie zakończyła się skazaniem wszystkich trzech oskarżonych. Chaim Tacher otrzymał trzy miesiące ciężkiego więzienia, Mojżesz Perlstein 5 miesięcy, Bernard Goldfinger 4 miesiące zwykłego więzienia — wszyscy z postem co 14 dni.

Z zeznań świadków wielkie zajęcie budziło przesłuchanie poszkodowanych: Joachima Silberringa i Hieronima Teichnera. Ich opowiadania, malujące dosadnie poziom moralny 17-letniego Fachera, wprawiły w zdumienie audytorjum. Zawczasu zaprawiało się to żydowskie ziółko do przyszłej „działalności” na większą skalę. Już w 14 roku życia utrzymywał Facher stosunki z nierządnicami, które sobie sprowadzał z Nowego Sącza. Przy rewizji znaleziono u niego wiele receptów pocztowych, świadczących, że pieniądze, uzyskane z kradzieży, posyłał do Nowego Sącza, do... domu rodziców.

KRAKÓW, 12 marca.

**Kalendarzyk niedzielny.** Dziś w niedzielę dnia 12 marca.

**Teatr miejski:** pop. „Kopeiuszek” — wieczorem „Lilith”.

**Teatr ludowy** pop. „Noc Świętojańska”, wieczorem „Zasłumi las”.

**Koncert muzyki wojskowej** w sali hotelu Saskiego.

**Zgromadzenia:** z Tow. kolonii wakacyjnych w I szkole realnej o g. 12 w południe; Walne zgromadzenie Tow. urzędników Magistratu — w Magistracie. Walne zgromadzenie nauczycielek ul. Krupnicza 1. 16 o g. 4 popoł.

**Chromotofoskop:** Tatry - pogórze karpackie. Miasta Kraków, Budapeszt, Preszburg.

**Budżet miejski.** Posiedzenia Rady miejskiej celem uchwalenia budżetu na rok 1905 odbędą się we wtorek, środę i czwartek (14, 15 i 16 bm.).

**Sprawozdanie komisji budżetowej,** oraz cały projekt budżetu znajdują się już od kilku dni w rękach członków Rady miejskiej.

**Koncert** na dochód Tow. ratunkowego odbędzie się dnia 17 bm. w sali „Sokoła”. W koncercie wezmą udział między innymi p. Mrozowska, pp. Bylicki, Barcewicz, oraz chór pod batutą p. Barabasza.

**Odczyt Wł. St. Reymonta.** W poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 5 popołudniu odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odczyt Wł. St. Reymonta. Autor „Chłopów” odczyta najnowszy swój utwór, nigdzie przedtem nie opublikowaną nowelę pt. „Rekin”. Nie wątpimy, że osoba prelegenta, jakoteż sympatyczny cel (sanatorium akad. w Zakopanem), zachęci szersze koła publiczności do zapoznania się z najnowszym utworem znakomitego powieściopisarza. Bilety (krzesło 1 kor., wstęp 50 hal.) można nabywać wcześniej w lokalu „Koła Akademickiego” Collegium novum II p. od godziny 12 do 1 w południe.

**Sodalicia św. Piotra Klawera.** Zapowiedziany od-

czyt księdza Bratkowskiego S. J. o misjach afrykańskich i Sodalicii św. Piotra Klawera odbył się w wielkiej sali hotelu Saskiego, przy tak niezmiernie licznych udziałach publiczności różnych warstw społecznych i różnego wieku, że chciało się ściany sali rozszerzyć by pomieścić i tych wszystkich gości, co niedość wcześnie, by móż wejść przybyli. Porywająca wymowa księdza Bratkowskiego przykuła uwagę słuchaczy do dalekiej Afryki i bliskiej nam Sodalicii św. Piotra Klawera dla misyj afrykańskich, której wzniosłe zadanie ratowanie dusz najbardziej opuszczonych i zniesienia niewolnictwa nie tylko zostało z niepospolitą siłą słowa wyjaśnione, ale i głęboko odczuła przez czczię. Szereg obrazów świetlnych zakończył odczyt.

**Wychowanie młodzieży.** Czwarty z szeregu odczytów, urządzanych staraniem stowarzyszenia Matek chrześcijańskich, p. Antoniny Sikorskiej: „O zawodowym wychowaniu kobiet” odbędzie się w niedzielę d. 12 b. m. o godz. 4-tej popoł. w sali Arcybraetwa Miłosierdzia.

**Podczas jubileuszu ku czci N. P. Niepok. Początek.** podał ktoś projekt wystawienia w Krakowie kosztem składek figury N. P. Niep. Początek. Myśl piękna, mająca po wszystkie czasy przekazać pokoleniom, jak w starym grodzie piastowskim służyło wierny Tej, którą naród w czasie największych klęsk narodowych wybrał Królową Korony Polskiej. A jednak zdaje mi się, jest sposób jeszcze trwalszy i bezwzględnie szczytniejszy przypodobania się Tej Opiekunce opuszczonych, a to przez skierowanie składek już zebranych i napływających, na dzieło o wiele trwalsze. Mam tu na myśli tak bardzo piękną kwestję, a poruszaną już przez Radę miejską, jaką jest dom poprawy dla nieletnich przestępców, szerzący się w przerażający sposób demoralizacja wśród dzieci, napełnianie tymi niedorostkami cel więziennych, skąd wychodzą skończonymi kryminalistami, to rak toczący najniższe warstwy naszego społeczeństwa, a przecież iluż można uratować, mieszcząc ich zamiast w kryminalne w domu poprawy, pod kierunkiem wytrawnych kierowników duchownych i świeckich, ucząc dziecko rzemiosła, które mu na później daje sposób zdobycia uczciwie kawałka chleba i wyrabia poczucie godności człowieka. Taki dom pod wezwaniem N. P. Niep. Początek byłby błogosławieństwem dla całego społeczeństwa. Odzywam się więc do ofiarności tak pojedynczych osób, jak i instytucji i całego społeczeństwa, a z pewnością nikt ze swoją bodaj centową ofiarą się nie cofnie. Do was się zwracam wszystkie matki, które wiecie co to obawa o duszę dziecka, do was ojcowie, znający wszystkie niebezpieczeństwa młodego wieku, do was kierownicy młodzieży i kierownicy dusz ludzkich kapłani, co znacie całą nędzę dusz ludzkich, do was, dzierżący szalę sprawiedliwości ludzkiej, nieraz głęboko zranieni, gdy wam przyjdzie zaszczepić takie dziecko zbłąkane, do was młodzieży żeńska i męska, którą los uchronił od moralnego upadku. Podajcie ręce tym opuszczonym, a każdy grosz dany na dom poprawy dla małoletnich, przyniesie wam stokrotnie błogosławieństwo Boże.

Jeżeli myśl moja będzie uwzględnioną i ogłoszone miejsce składek, złożę na kamień węgielny domu poprawy dla małoletnich 200 koron. M. H.

**Kościół w Podgórzu** budowany ma być przez żydów! Oto, jak nas informują: firma żydowska „Kern i Blum” z Ołomuńca otrzymała w drodze ofertowej w przedsiębiorstwo budowę kościoła katolickiego w Podgórzu, mimo, że oferta p. Majera, budowniczego katolika, była o 2500 koron niższą od oferty żydowskiej. Smutnem jest, że jeden z panów budowniczych krakowskich dał firmę swą owemu żydowskiemu przedsiębiorstwu! To wstyd!

**Konkurs.** Namiestnictwo ogłasza konkurs na posadę komisarza inspekcji leśnej II. klasy z poborami X. rangi klasy, oraz na posadę prowizoryczną nadzorey lasowego. O tę ostatnią w pierwszym rzędzie ubiegać się mogą wysłużeni podoficerowie. Podania wnoszą należy za pośrednictwem właściwego starostwa, a względnie magistratu we Lwowie i Krakowie.

**Komisarz targowy** w Krakowie w ciągu ubiegłego roku skonfiskował z wędlin: 20 salcesonów i 22 kiszek, masła 25 klg., raków 2 kopy. Z ryb: 15 karpi i 12 sandaczy. Z drobiu: 3 kury. Z dziczyzny: 1 sarnę, 4 zające, 2 kuropatwy. Grzybów świeżych 10 koszyków. Z owoców: 4 kosze śliwek, 1 kosz wiśni, 6 koszyków jabłek. Jaj kop 5.

**Pobór do wojska** urodzonych i przynależnych w Krakowie odbędzie się w dniach 30 i 31 marca, 1, 3, 4 i 5 kwietnia b. r., zaś popisowych do Krakowa nienależących w dniach 6 i 7 kwietnia b. r. w domu przy ulicy Karmelickiej 1. 49. Pobór rozpoczynać się będzie zawsze o godzinie 9 rano. Wszyscy popisowi obowiązani są stawić się należycie obmyci, w czystej bieliźnie i w stanie trzeźwym. Na przestrzeganie tego ostatniego przepisu powinnyby władze zwrócić baczniejszą uwagę.

**Czyszczenie wodociągów.** Z biura wodociągowego komunikują nam: Od dnia 13 do dnia 17 marca b. r. wykonywanem będzie w mieście przez zarząd wodo-

ciagowy miejski przepłukiwanie rurociągów miejskich. Czyszczenie to spowoduje chwilowe zmańcenie wody, które ustąpi po odpuszczeniu pewnej ilości wody kranów urządzeń wodociagowych.

**Zapadnięcie kanału.** W ul. Szpitalnej w poł. Małego Rynku, na przestrzeni około 10 metrów, padł się kanał, wskutek czego bruk kostkowy na tej przestrzeni się osunął. Miejsce to obstawiono kołami dla bezpieczeństwa.

**Zgubiony paszport.** P. Lucjan Miedrzyński zgubił w Krakowie prawdopodobnie na Placu Szczepańskim, swój rosyjski paszport. Znalazca zechce oddać ten dokument p. Ignacemu Chrystowskiemu ul. Gertrudy 7.

**Policja** aresztowała 12-letniego Alberta Silberberga, który wraz ze starszym nieco, drugim żydkiem w piątek w południe zakradł się do kiosku na planach Dietla wskich, kiedy Sabina Katz, sklepikarka, wyszła na o biad. Wróciwszy zastała obu żydków, gospodarujących. Starszy zabrał nieco tytoniu, cukierków, umknął. Si Silberberger zaś chciał się zabawić w kasjer i przez to wpadł w ręce policji, choć jeszcze nie zdolał nie ukraść.

19-letniego Karola Włodarczyka z Niegiwici, aresztowano za kradzież 6 metrów rynnny z gmachu rzeźni miejskiej na Grzegórkach. Włodarczyk świadczy, że jest specjalistą od rynien.

**Nałogowy.** W ostatnim dniu rozprawy lutowej dencji sędziów przysięgłych, przed trybunałem pod przewodnictwem radcy Ferensa, toczyła się w sobotę rozprawa karna, w której zastępca prokuratora dr Solak wnosil oskarzenie przeciw Janowi Kajmowi z Kulerzowa, bez stałego miejsca zamieszkania i bez zajęcia. Kajm, liczący 26 lat, karany już kilkanaście razy, a nawet za nałogowe złodziejstwo, tym razem znów stawał obwiniony za czterokrotną kradzież i nałogowe złodziejstwo, a nadto za podawanie fałszywego nazwiska podając się za Mateusza Ożucha, to znów za Jana Kłysia. Kajm kradł co się dało: buty, słoninę, grzyby, zegarki, pieniądze i t. d., a grasował w różnych okolicach zawsze po jarmarkach. Jakkolwiek Kajm był bez zajęcia, jednak nie lubił tracić czasu, gdyż wypuszczony z więzienia, jeżeli nie tego samego, to następnego zabrał się do roboty po swojemu. Jak mu się to z dziejskie rzemiosło opłacało dowodzi to, że już 10 razy ofiarowano mu bezpłatne mieszkanie i wikt w różnych gmachach sądowych. Kajm, który miał sposobność stykania się z sędziami i prokuratorami, zna wszystkich sędziów i wie, jaki tytuł każdemu się należy.

Jakkolwiek Kajm przed trybunałem przyznał się, że kradzieże popełniał po pijanemu, trybunał na podstawie werdyktu skazał go na 5 lat więzienia.

**Gabryelski** kupuje, sprzedaje i najmuje fortepiany, pianina, harmonje i pianole krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

#### Repertuar Teatru Miejskiego.

W niedzielę pop. o 3 „Kopeiuszek”. Ceny zniżone połowy.

W niedzielę wieczorem „Lilith”.

W poniedziałek na dochód krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności „Odrodzenie”, kom. w 3 aktach Fr. Schoentana i Fr. Koppel-Eufelda, przekład Z. Wójcickiej.

We wtorek: „Lilith”.

W środę: „Uczta Herodjady”.

We czwartek: „Cudowne Dziecko”, pantomina w 3 aktach Michała Carré (syna) i „Kolacyjka”, komedia w 1 akcie Schnitzlera. Jedyny występ Karoliny Wiegé wraz z własnym towarzystwem artystów.

#### Repertuar Teatru Ludowego.

W niedzielę pop.: „Noc Świętojańska”. A. Staszczyka. W niedzielę wieczorem „Szumi las”.

#### Powszechnie wykłady uniwersyteckie.

W niedzielę d. 12 marca.

Bochnia: Prof. Uniw. Jag. dr Wiktor Czermak „O „Djabie Łańcuckim” — w sali kasynowej o godzinie 6-tej.

Chrzanów: Prof. Franciszek Bylicki: „Charakterystyka pieśniarstwa ludu krakowskiego” w sali kasynowej o godz. 5-tej.

Mielec: Dr Lucjan Rydel: „Żywioł historyczny w trylogji powieściowej Sienkiewicza” — w sali kasynowej o godz. 4-tej.

Nowy Sącz: Dyr. gimn. dr Stanisław Rzepiński: „Nacznia starożytnych Greków i Rzymian” (z ilustracjami) w sali Towarzystwa kasynowego o godzinie 6-tej.

Tarnów: Doc. Akademii Szt. Pięk. dr Konstanty Górski: „O katakumbach, wykład I (z ilustracjami) w sali kasynowej o godz. 5-tej.

Zator: Inspektor dr Leonard Bier: „O alkoholizmie” — w sali posiedzeń Rady miejskiej o godzinie 5-tej.

**Kompletne wyprawy kuchenne** poleca **W. HALSKI** Kraków Sukienice. gównie

uczynia czysto nikłowe najlepszej marki. Sphinx stalowe emaliowane. patentowane stalowe z obraczką emaliowane. stalowe emaliowane. Prima najczystsze marki żelazne emaliowane marki Cieszyń Bazarowe najlepsze.



## Kronika literacko-artystyczna.

**Z Muzeum Narodowego.** W pałacyku hr. Wolskiego (Wolska 12) otwarto w tych dniach wystawę et i medali polskich ze zbioru hr. Jutten-Czapskiego. Zbiór ten bezspornie jest najcenniejszy w polskie numizmaty, z powodu braku miejsca przez dłuższy czas niedostępny dla publiczności. Zbiory te pierwotnie, urzeczy, są obecnie częściowo wystawione w dziewięciu żelaznych gablotach. W sześciu z nich umieszczono monety polskie, począwszy od denarów Mieszka I, bitych zaraz po przyjęciu chrześcijaństwa w Polsce, a skończywszy na r. 1795 i czasach porzecznych aż do połowy XIX w. Z powodu braku miejsca wystawiono tylko wyborowe sztuki, zwracając jednak uwagę na ciągłość rozwoju gatunków, monet i medali z każdego panowania. Do najciekawszych interesujących należą: znany dukat Łokietkowskiego, dukaty i talary Zygmunta I i Zygmunta Augusta, okazały szereg wielkich dzieł sztuki, takich jak złota, t. zw. potągów Zygmunta II, bydgoski portret Jana Kazimierza i wiele innych, niespotykanych w innych zbiorach ani w kraju ani zagranicą.

Drugą część wystawy stanowią medale umieszczone w dwóch żelaznych gablotach i w jednej dużej środkowej. Zaraz na wstępie zwracają uwagę piękne renesansowe medale ostatnich Jagiellonów, dzieła takich artystów, jak Caraglio, Padovano, Domenico Veneziano i innych z XVI w. Rozmiarami i precyzją wykonania wyróżniają się, niejednokrotnie w złocie, medale gdańskich artystów, jak Samuela Ammona za Zygmunta III, Jana Höhma, ojca Karola, Sebastjana Dadlera i Jana Buchheima za Wazów i Sobieskiego. Medale z czasów Augustów i Poniatowskich odznaczają się niekiedy wykwintnym smakiem, świadcząc chlubnie o ówczesnych artystach, jak Groskurt w Dreźnie, Alzhauser oraz Jan Regulski w Warszawie. Wśród medali z XIX w. należy zwrócić uwagę na medale, dotyczące powstania 1831 i 1863 r. w Galicji, galicyjskiej 1846 r., spalenia Krakowa 1851 r. i wiele innych z wystaw, obchodów etc. Wśród osobno wystawionych medali osób prywatnych znajduje się też znaczna ilość sztuk szlacheckiej wartości, zwłaszcza z XVI w. Wśród ten jest obecnie po raz pierwszy wystawiony. Okazy, które można było pierwotnie zobaczyć jedynie w zagranicznych centrach, jak Wiedeń, Berlin, Petersburg, są teraz w Krakowie każdemu dostępne. Należy się dziwić wdzięczność śp. hr. Czapskiemu i o. dawcom, że ten tak pod każdym względem cenny zbiór zostawiono w naszym mieście, a nie miasto Krakowa, że ten dar oceniła i przybrała dla siebie skarbiec, który mógłby ozdoba królewskich zbiorów lub rezydencji.

## Z Rosji.

### Zamach dynamitowy w Petersburgu.

**Petersburg 11 marca.** (P. a. t.) W jednym z pokojów hotelu Bristol naprzeciw skweru Isakowskiego w pobliżu ambasady niemieckiej, nastąpiła dzisiaj rano eksplozja dynamitu.

**Petersburg** (P. a. t.) Eksplozja w hotelu Bristol nastąpiła o godzinie 4 rano i spowodowała na II piętrze, gdzie powstała, i na innych piętrach, znaczne szkody. Kilka ram okiennych zburzonych. W sklepach i na I piętrze spadły sztukaterie z plafonu. Na III piętrze szyby w 5 oknach rozbite. Specjalna komisja zajmuje się zbadaniem stanu rzeczy w hotelu, który otoczony jest policją.

### Rozruchy w gubernji kurskiej.

**Lwów 11 marca.** (Tel. pryw.) Do Słowa Polskiego donoszą z Kijowa pod datą 9 go bm.: Od roku po południu zaczęły się rozchodzić wiadomości o ruchu chłopskim w gubernji kurskiej. W gubernji tej w bezpośrednim sąsiedztwie gubernji czernihowskiej i orłowskiej, od poniedziałku bandy chłopskie burzą majątki, należące do cara i rodziny carskiej. Zburzyli oni ekonomję Dierugina, należącą do cara, majątki jednego z w. książąt i księżnej Oldenburskiej. Tłum, liczący blisko 3.000 głów, wtargnął do gubernji czernihowskiej, gdzie zburzono wielką osadę Michajłowskoje i fabrykę cukru, należącą do Tereszczenków. Straty wynoszą kilka milionów rubli. Gazetom miejscowym nie pozwolono zamieszczać telegramów o tych wypadkach. Mar-

szalek gubernji i prezes ziemstwa zwołali na środę zebranie, na którym uchwalono wystosowanie adresu, wyrażającego żądanie, aby Polakom dano równe prawa z Rosjanami. Niefortunna redakcja adresu, który wspomina, że cały naród nie powinien odpowiadać za winy niewielu, którzy wywołali w roku 1863 powstanie, wywołała protesty. Jeden z liberalnych profesorów uniwersytetu oświadczył, że nie podpisze adresu, w którymby była mowa o winie Polaków. Ostateczne zrehabilitowanie adresu odłożono do 9 marca.

## WOJNA.

### Pogrom Kuropatkina.

**Londyn 11 marca.** *Daily Teleg.* powtarza doniesienie tokijskiego dziennika *Koku-Min*, według którego Rosjanie stracili 100 dział, a straty ich w ludziach wynoszą 150.000, wtem 50.000 wziętych do niewoli.

**Londyn 11 marca.** *Standard* donosi z Tokio pod datą wczorajszą: Kilka rosyjskich korpusów na północ i na zachód od Mukdenu zostało przez Japończyków zupełnie osaczonych. Rosjanie palą wszędzie zapasy.

Straty Rosjan razem z jeńcami wynoszą prawdopodobnie więcej niż 200.000 ludzi.

### Straty Japończyków.

**Londyn 11 marca.** *Morning Post* donosi z Waszyngtonu, że według depesz, jakie nadesłał amerykański ambasador Griscome z Tokio do departamentu stanu, doniósł mu japoński minister wojny, że straty Japończyków do dnia 8 bm. wynosiły 50.000 ludzi łącznie z jedną brygadą, która w sile 5.000 ludzi została zupełnie zniszczoną.

### Zajęcie Sinmintin.

**Paryż 11 marca.** *Echo de Paris* dowiaduje się z Petersburga, że ogromne oburzenie wywołało tam obsadzenie Sinmintin przez Japończyków. Obiega pogłoska, że 60.000 Chińczyków zostało wcielonych do japońskiej armji zachodniej. Z wielu stron podnosi się żądanie, aby rząd rosyjski zaprotestował przeciw temu u rządowi chińskiego.

### Widoki pokoju.

**Londyn 11 marca.** *Daily Graphic* pisze: Mamy podstawę do przyjęcia, że rosyjski rząd zagraniczny zawiadomił rząd francuski, iż car Mikołaj byłby gotów rozpocząć rokowania o natychmiastowe zakończenie wojny, pod warunkiem, że będzie daną podstawą do takich pertraktacji. Kwestja pośrednictwa jest obecnie przedmiotem wymiany zdań pomiędzy gabinetami francuskim i angielskim. Oświadczenie rządu rosyjskiego ma być podane Japonji do wiadomości przez Anglię, a może stało się to już. Akcja pokojowa Rosji musi być po części odniesioną do trudności zaciągnięcia nowej pożyczki we Francji.

### Flota rosyjska.

**Paryż 11 marca.** *Echo de Paris* donosi z Petersburga, że nie tam nie wiadomo o odejździe floty Roźdiestwińskiego z pod Madagaskaru. Jest jednak możliwą rzeczą, że wyjechał on naprzeciw eskadry pod wodzą admirała Niebo-gatowa.

## TELEGRAM Y.

### Z Rady państwa.

**Wiedeń 11 marca.** Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów, toczyły się w dalszym ciągu obrady nad nowelą przemysłową.

Pos. Małachowski w dłuższym przemówieniu, imieniem Koła polskiego, oświadczył się przeciw przedłożeniu rządowemu.

Po przemowach posłów Kratochwila, Tambossiego i Sramka, na wniosek pos. Haueisa dyskusję zamknięto. Jako mówcy jenerałni przemawiać będą *pro* pos. Böheim i *contra* pos. Pacher.

### Komija słowa.

**Wiedeń 11 marca.** Komisja słowa odrzuciła dziś 18 przeciw 7 głosom wniosek referenta Garapicha z dodatkiem słów „i mięsa“ do słów „zakaz importu bydła“. Uchwalono także

wniosek z wezwaniem do ugody, aby na wypadek rozdziału ekonomicznego Austrii od Węgier wczas poczynił zarządzenia co do traktatów handlowych z krajami Bałkańskimi i co do konwencji weterynaryjnej. Wnioski Peschki i Seitz'a odrzucono. Peschka sformułował potem swój wniosek, jako *votum* mniejszości. Licht także przedstawił *votum* mniejszości we wniosku, w którym domagał się odrzucenia wniosków referenta w sprawie konwencji weterynaryjnej z Rosją, Bułgarią, Rumunją i Turcją.

### Z Bałkanu.

**Konstantynopol 11 marca.** W kołach zbliżonych do Porty, opowiadają, że w tych dniach przemycono broń przez granicę czarnogórską i rozdano ją bezpłatnie ludności serbskiej w okręgu granicznym. Naboje sprzedawano później po cenie 1 franka za 100 sztuk. — Porta wniesie z tego powodu zażalenie w Cetynji.

**Lwów 11 marca.** (Tel. pryw.) Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł oficjalną kancelaryjnego Antoniego Zadarnowskiego ze Lwowa do Doliny i kancelistę sądowego Jana Irzyckiego z Doliny do Lwowa.

## Ceny targowe

z dnia 10 marca 1905 roku.

Za 100 kłgr.

Pszenica biała od 18-60 do 19-—, pszenica czerwona i żółta od 18-60 do 19-10, pszenica węgierska od —— do ——. Żyto krajowe od 14-20 do 15-10, żyto węgierskie od —— do ——. Jęczmień na krupę 14-20 do 14-90. Owies z opłatą akcyzową od 15-50 do 16-40. Groch od 19-— do 23-—. Tatarka od 18-— do 19-50. Proso od —— do ——. Fasola od 26-— do 46-—. Jagły od 24-— do 28-—. Siano od 8-40 do 9-60. Słoma od 4-40 do 5-—. Koniczyna od 10-40 do 11-20. Ziemiaki za 100 kłgr. od 5-50 do 6-—. Jaja za kopę od 2-60 do 3-20. Masło za kłgr. 2-40 do 2-80. Masło za garniec od 8-50 do 9-50. — Spirytus na 95 stopni Tralesa za hektolitr od —— do 200-—. Okowita na 75 stopni Tralesa za hektolitr od —— do 160. Kukurudza za 100 kłgr. od 15-— do 18-—. Wyka za 100 kłgr. od 20-— do 22-—. Rzepak zimowy za 100 kłgr. od —— do ——. Koniczyna nasienna czerwona za 100 kłgr. od 110-— do 130. Koniczyna nasienna biała za 100 kłgr. od 80-— do 100-—. Tymotka za 100 kłgr. od 42-— do 46-—.

### KURSY TELEGRAFICZNE.

**WIEDEN 11-go marca.** — (Gielda pop.) — Gólcina 3-—. Marki 117-27, Renta majowa 100-45, Węg. renta koronowa 98-55, Akcje austr. zakładu kredyt. 680-25, Akcje węg. 791-5, Akcje Anglobanku 298-50, Akcje Unionbanku 561-—, Akcje Länderbanku 467-50, Akcje kolei państw. 662-25, Lombardy 89-—, Akcje fabryki broni 576-—, Akcje tytoniowe 336-—, Akcje Alpinu 540-50, Losy tureckie 141-25, Ruble 253-—.

Usposobienie: Po silnym przebiegu wobec słabej zagranicy lekko osłabione. Montany silne.

Cukier (spok.) 34-2 — 35-— spirytus (stalony) 48-60 80-—, nafta 40-60—41.

## NADESLANE.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

### Zakład dentystyczny

**dra T. Tyszeckiego**

lekarza-dentysty

423

ulica Jagiellońska l. 5 (róg Szewskiej).

Przy zranieniach okazuje się często potrzeba użycia dobrego środka opatrunkowego. Otóż najlepszym i najpewniejszym, jaki się dotąd okazał wskutek swego ochładzającego działania służącego przeciw wszelkim zapaleniom jest w całej monarchji uznana **domowa maść pragska z apteki B. Fragnera c. k. dostawcy dworu w Pradze**, ponieważ zaś maść powyższa nawet przy kilkuletnim przechowaniu nie zmienia się i nie psuje, powinna być w każdym domu w zapasie. Patrz ogłoszenie.

(W KOŁACH WOJSKOWYCH) wydano o powszechnie ulubionym, pod gwarancją czystym tłuszczu roślinnym „KUNEROLU“ bardzo przychylne orzeczenie — a bardzo wybitne osobistości, między innymi Karol Ritter von Pörtl, Contre-Admirał, Karol Zipser, Edler von Wartfort, jenerał-major, dr Ernst Chimani, generalny lekarz sztabowy, wyrazili się z wielkim uznaniem o tym doskonałym produkcie naturalnym.

**Do wynajęcia** pokój z całem utrzymaniem od 1 kwietnia ul. Graniczna l. 14 I. piętro.

**Jedwab**

SLUBNY

**Jedwab**

na uroczystości  
weselne

**Jedwab**

adamaszkowy

**Jedwab**

atłasowy

na bluzki i suknie w różnych cenach, jak również najświeższe nowości w kolorach: czarny, biały i innych „jedwabie Henneberga“ od 60 kr. do zł. 11-35 za metr, ocłone

Fabryka jedwabiu. **Henneberg. Zurich.**



## Źródłem siły dla wszystkich

którzy czują się zmęczeni i wycieńczeni, nerwowi i pozbawieni energii, których siła żywotna skutkiem umysłowego lub fizycznego przepracowania się zużyła się, lub dla tych, którym niszczące choroby i ciężkie wysiłki umysłowe zmniejszyły odporność, jest

### Sanatogen

Przez 2000 przeszło lekarzy wszystkich cywilizowanych krajów jako najskuteczniejszy środek uznany.

Do nabycia w Aptekach i Droguerjach. — Broszury darmo i opłatnie od Bauera & Cie, Berlin SW. 48.

Jeneralny zastępca dla Austro-Węgier: C. BRADY, Wien I, Fleischmarkt 1. 2962 13 26

**Cierpienia żołądka, nudności, nienormalne trawienie, brak apetytu, palenie w piersiach (zgaga), rozdęcie, zatwardzenie, kurcze żołądka, nie powinny być nigdy zaniedbane. Tysiące listów dziękczynnych chwali w powyższych wypadkach**

### Fellera przeczyszczające pigułki rumbarbarowe

z marką „ELSA PILLEN“. Rullon zawierający 6 pudełek kosztuje franko K. 4 za pobraniem poczt. lub poprzedniem nadesłaniem kwoty i fluid FELLERA z marką „ELSA FLUID“ 12 małych flaszek lub 6 podwójnych, Koron 5 franco.

Do nabycia u E. V. FELLER, Stubica, Elsaplaz Nr. 50 Kroacya.

## Przy cierpieniach żołądka

braku apetytu, paleniu w piersiach (zgadze), zatwardzeniu, osłabieniu żołądka, złemu trawieniu i innych przypadłościach żołądka mogą być

### kropie żołądkowe Bardy'ego (przedtem Mariacelskie)

z powodu swojego pobudzającego apetyt i wzmacniającego działania, z najlepszym skutkiem zastosowywane. Cena za flaszkę wraz ze sposobem użycia K.—80. Flaszka podwójna K. 140.

UWAGA! Ażeby przy zakupie otrzymać tylko te, przez Publiczność od dziesiątek lat ogólnie znane pod nazwą „Kropie Mariacelskie“ — a nie liche jakieś n-śladowość, proszę żądać wyraźnie „Bradego kropki Mariacelskich“ — opakowanych w czerwone pudełko, które musi być opatrzone marką ochronną z wizerunkiem Matki Boskiej i prócz tego podpisem:

Do nabycia we wszystkich aptekach. Gdzie niema, wysła Centralny skład C. BRADY, APTEKA, WIEN I., FLEISCHMARKT, za pobraniem lub zaliczką Kor. 5 sześć małych, Kor. 450 trzy duże flaszki opłatnie. 3369

## Drzewka owocowe

Szlachetne w wyborowych gatunkach ze szkółki Państwa Dzióków p. Tarnobrzegiem Szczepy do zakładania sadów jako to: grusze, jabłonie, śliwki, czereśnie, derenie i orzechy włoskie

do naszego klimatu zastosowane, które okazały już najlepsze rezultaty i wytrzymałość na wszelkie zmiany powietrza. Cena sztuki od 2—4 lat młodsze . . . . . K. 0.50 „ „ „ 2—4 „ większe z koroną . . . . . „ 0.80 „ „ „ 4—6 „ silne . . . . . „ 1.— „ „ „ starsze, owoc rodzące z silną „ . . . . . „ 2.—

463 6 dzieci ładne od 10—20 hal. Przy większych zamówieniach znaczny opust. Cenniki na żądanie wysyła się opłatnie. Zamówienia przyjmuje i odwrot. załatwia Michał Kubica w Tarnobrzegu.



Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,  
zastępujące  
**Pain-Expeller,**

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bole usmierzające naciąganie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., kor. 1.40 i 2 kor.

Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica“ z apteki Richtera, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Richtera  
pod „Złotym lwem“ w Pradze,  
ulica Elzbiety No. 5 nowy.  
Wysyłka codzienna.

Już wyszły pocztówki ilustrwane, na tle powieści histor.

## „KRZYŻACY“

Henryka Sienkiewicza

według oryginałów kredkowych K. Gorskiego, przedstawiające jak najdokładniej ważniejsze epizody tegoż słynnego dzieła. Cena kompletu (15 szt.) 1 kor. 80 h.

### Kazim. Kamiński

wybitny artysta dram. w sześciu rolach. Serja fotogr. zdjęć wraz z portretem artysty 1 kor.

### Obrazy Jul Kossaka

Komplet 40 reprodukcji 4 kor. Do nabycia w księgarniach i handlach papier. lub za przesł. należności i 10 h. na porto dostarczają:

Howarth i Kleczeński  
Lwów. 354

## Prawdziwy kotwiczny złoty (double) Remontoir - Roskopf - Savonne



Te najnowsze zegarki „Roscopi“ mają skonały, gwarantowany, precyzyjnie wykonany werk, o podwójnych złotych „dotkownych“ ze sprężyną. Złoto double jest metalem podobnym do złota prawdziwego, który tego podobieństwa nigdy nie traci. — Te zegarki z powodu swego tnego wykończenia są przedmiotem wszechnego podziwu — a od prawdziwych trudno do odróżnienia.

Cena złr. 5.—.

Do tego Jańcuszek ze złota doublewa z r. 1.50. Do każdego zegarka daje się letnią pisemną gwarancję. Wysyła t za pobraniem pocztowem.

Józef Spiering

Wiedeń I., Postgasse 2—

## Ruch wychodźców z Galicji i Bukowiny do Ameryki przez Tryest

Jazda przez Tryest do Nowego Jorku i wszystkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwintnie urządzonej pierwszorzędnym parowcach.

Zjednoczone, austriackie, akcyjne Towarzystwo Żegluga Parowej w Tryescie

## „Austro Americana“

Jako Jedyne austriackie Towarzystwo żegluzne, które na mocy rozporządzenia ministerjalnego z 30 kwietnia 1904 L. 21903 upoważnione zostało do utworzenia Agencji i zastępstw, ustanowiło

### Jeneralną Agencję dla Galicji i Bukowiny

I upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych Agencji. Zadaniem tej organizacji jest oprzeć swą działalność na rzetelnej podstawie i ochronić wychodźców od wszelkiego wyzysku i skierować ruch wychodźców o ile możliwości przez austriacki port Tryest.

Towarzystwo i tegoż agencji, mają czuwać nad tem, by pasażerowie płacił tylko oznaczone przez Zarząd ceny jazdy i otrzymywali możliwie najlepszy wikt i utrzymanie.

Wszelkie wyjaśnienia, oraz sprzedaż kart okretowych

w Jeneralnej agencji w Krakowie ul. Lubicz 1. 7. oraz w jeneralnych Agencyach w Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej, Oświęcimiu i innych Agencyach. 3321-18-50

## DZIAŁANIE ODTŁUSZCZAJĄCE

nowa metoda do zewnętrznego i miejscowego usunięcia otyłości bez zmiany sposobu życia i odżywiania się bez zastosowania lekarstw, ażeby być szczupłym przy równoczesnym wzmocnieniu zdrowia, posługuje się tylko wynalezionem przez poważnego zakonnika prawdziwym, włoskiem



MYDŁEM URAL

Niema już dużego ciała, bioder, tylko młodociana smukłość, harmonijna figura i kształt talii pełen wdzięku, bez zmiany sposobu życia. po użyciu Zupełnie bezpieczne, przyjemne i pojedyncze zastosowanie. Żadnych dyet, medykamentów, Naturalny preparat pod gwarancją bez żadnego wpływu na zdrowie. — Działanie zgodne z naturą. — Listy tylko pochwalne!

Mydło URAL wysyła się opłatnie i wolne od cla w pudełkach z dokładnym sposobem użycia, zawierających trzy większe kawałki po 250 gramów w cenie po 10 K, 6 sztuk 16 K, 12 sztuk 30 K, za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem kwoty. Do kuracji potrzeba najmniej 3 sztuki. — Zamówienia adresować należy do wyłącznego fabrykanta

Lodovico Pollak Mailand (Mediolan Włochy)

Od listów opłaca się 25 hal., karty 10 hal. — Korespondencya we wszystkich językach. 280

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy

## w chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli, ksztuścu, zółzach, grypie (influencyi).

podnieca apetyt, podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i plwocinę usuwa poty nocne.

Kto powinien używać Sirolinę?

1. Każdy od dłuższego czasu kaszlący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na przewlekły nieżyt oskrzeli, których Sirolina wyleczy.
3. Astmatycy, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.
4. Zółzowate (skrofiliacyjne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, katary nosa i oczów itd. Na takie dzieci Sirolina znakomicie wpływa na ogólne odżywienie.

## Ostrzega się

przed lichemi naśladownictwami! Dla tego należy uważać na to, aby każda flaszka była zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche“ i żąda zawsze Siroliny „Roche“.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co., BASEL (SCHWEIZ).

# Sirolina

Nabyć można na przepis lekarski

# „Roche“

w aptekach po 4 kor. za flaszkę.



Wszelkie przybrania

Rok założenia 1894.

na składzie

TOALETY WIZYTOWE,  
SPACEROWE,  
WIECZORKOWE i ŚLUBNE  
z materiałów własnych jak i dostarczonych  
powszechnie znanym krojem francuskim.

→ Ceny przystępne. ←

**FRANCISZEK HOLUB**

Pracownia sukien i konfekcyj damskiej  
w Krakowie  
ul. Floryańska 6. I. p.  
PRZYJMUJE i WYKONUJE  
ELEGANCKO i STARANNIE.

AMAZONKI,  
KOSTYUMY PODRÓŻNE,  
ZAKIETY  
a wszelkie inne okrycia specjalnie krojem  
angielskim.

Na łaskawe zamówienia z prowincji wy-  
stacza przesłany stanik na miarę długość  
spódnicy i objętość w biodrach.

Próbki

wysłać

oplatnie.

# MACAZYN Henryka Schwarza,

Kraków, Grodzka 13. Tel. 43. poleca

## NOWOŚCI

w towarach modnych na suknie  
i gotowej konfekcji damskiej.

Żakiety od Kor. 18.

Spodnice, kostynmy w wielkim wyborze.

Próbki darmo i opłatnie.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

NA ZAMÓWIENIA

Związek handlu przemysłowy  
KATOLICKICH KRAWCÓW

Przeznacza się 5 proc. ze sprzedaży ubrań gotowych po  
połowie na Tow. Oświaty ludowej i Szkoły ludowej

Jedyny w całej Galicji

Wyrób ubrań

na gotowe.

ZWIĄZEK KATOLICKICH KRAWCÓW

Kraków, ul. Floryańska 7, tuż przy Rynku,  
Lwów filia, Plac Halicki 7.

Najlepsze higieniczne paryskie

TOWARY GUMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH

polecają 3184

Reim i Spółka

Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

Cenniki darmo. — Wysyłki dy-  
skretne.

Popołud. lekcye

języków francuskiego, niemieckiego  
i rosyjskiego. Wiadom. w Administ.  
Głosu Nar. 165

Udzielam lekcji

przedmiotów szkolnych uczniom  
i uczniom z pierwszej drugiej i trze-  
ciej klasy szkół normalnych a za-  
razem lekcji muzyki. Wiadomość w  
Admin. „Głosu Nar.“ 277

Prawdziwe  
Harceńskie

**KANARKI**

polecam: pierwszorzędne sple-  
waki „Rollery“, o głęboko  
grubofletow. d ugo ciągnącym  
tonie, śpiewające także przy  
świecie, sprzedają po 6 i 8 zlr.,  
według udosk. śpiewu 10 zlr. za  
sztukę; również Samieciki  
harceńskie do spustu po 1  
i 1.50 zlr. — Wysłać na pro-  
wincję odwrotnie za zaliczką z  
gwarancją dostawienia zdro-  
wych na miejsce przeznacze-  
nia 6 dni próby, wymiana  
dozwolona. — Mrówcze jajka  
litr 60 cent. i mole dla słowików.

JAN SZUFA Kraków,  
Floryańska 1. 38, I. p. oficyny.

OBRAZY olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich  
własny wyrób ram wszelkiego  
rodzaju, najstarsza firma w tym za-  
wodzie na miejscu, rok założ. 1866  
E. Leichta w Krakowie  
ulica Piłarska przy b. Floryańskiej

Kupię dworek

z ogrodem, w dalszej okolicy Kra-  
kowa, w zaciszu na wsi lub w mi-  
stecku. — E. M. Kraków, ul. Sz-  
skiego 9, II p. 5 drzwi. 2

Story patyczkowe,

Zaluzje deszczowe na balkony  
i rolkach, jako też Rolety płóc-  
ne z samowijacem prawdziwie  
merykańskim w najlepszej jakości  
polecą 425

fabryka rolet i zaluzji pod firmą:

Władysław Pędziwiatr  
Kraków, ul. Zwierzyniecka 8.

Zarząd dóbr Kolbuszowa

w Werni p. Kolbuszowa  
poszukuje od 1 kwietnia rb.

**PRAKTYKANTA**

gospodarczego

z ukończoną niższą szkołą rolniczą.  
Wynagrodzenie 300 K. rocznie,  
oraz mieszkanie, wikt, opał i świa-  
tło. Podania wraz z odpisem świa-  
dectw należy wnieść do kancelarii  
Zarządu. Nie uwzględnione podania  
zostaną bez odpowiedzi. 447 5



Nasz „Koniak polski“

destylat winy polskiej

FABRYKA WÓDEK POLSKICH

Marceli Dutkiewicz,

Rynek linia A-B. KRAKÓW  
Wysła pocztą opłatnie 2 butelki za 4.50 K.

Kompletne aparaty

**SOXHLETA**

do sterylizowania mleka  
dla niemowląt, flaszki i  
garnitury do ssania, ma-  
czki i przetwory odżywcze

ma do nabycia 76

skład aptecz. mag. far.

Jad. Klemensiewicz

Kraków, Karmelic. 15.

Licznym Szan. Odbiorcom



komunikuję, że na rok  
1905 cenniki ogólne  
ilustrowane rowerów,  
maszyn do szycia  
i do pisania, optycz-  
nych instrumentów, foto-  
graficznych aparatów,  
hygienicznych artyku-  
łów i wiele innych nowości po naj-  
tańszych cenach wysyłam za nade-  
śłaniem 40 hal. w markach poczt.  
mały katalog bezpłatnie. Adres:

M. Rundbakin, Wiedeń IX 1.

Pierwszorzędna pracownia lwowska, poszukuje

zręcznej osoby

do upinania staników, jako też zdol-  
nej do przyjmowania Pań. Wiado-  
mości bliższych zasięgnąć można w  
Krakowie, Starowiślna l. 12 II ptr.  
drzwi na lewo od 11—1 godz. 48

W Wielkiej wsi

p. WOJNICZ

jest do sprzedania 15 met.

KONICZU (MRSIENNEGO CZERWONEGO z pierw-  
szego sprzętu po sprowadzeniu nasienia

ze Stryji 398

po cenie 80 kor. za 50 kgr. wraz z workiem

loco stacja Bogumitowice za pobraniem nale-  
żytości. Próbki wysyła Zarząd dóbr na żądanie.

Wydzierżawię tylko katolikowi

Handel mieszany

w swoim domu przy dobrym trakcie,  
bardzo licznie uczęszczanym przez  
publiczność od kilku lat t. j. od czasu  
założenia restauracji w Zakliczynie.

Bliższa wiadomość Fr. Szwarc,

Zakliczyn. 495 2

NAJWIĘKSZY SKŁAD

Singera maszyn do szycia i haftu

R. PAWŁOWSKIEGO

dawniej

2934

J. IWANICKIEGO

Kraków, Rynek główny L. 18

poleca

ulepszone Singera maszyny do szycia i haftu pierście-  
niowe i Central Bobbin, odznaczające się znakomitą  
i nadzwyczajną trwałością, na których można hafto-  
wać bez odkręcania ząbków i przysrubowywania innych przyrządów.  
(Patent Nr. 167759).

Ponieważ tutejsze filie obecnej firmy ogłaszają, że tylko oni wyrabiają  
maszyny Singera i Central Bobbin, oświadczam, że twierdze-  
nie to jest rozmyślnym kłamstwem, gdyż w Europie istnieje  
kilkadziesiąt fabryk i towarzystw akcyjnych zajmujących się wyro-  
bem maszyn Singera i Central Bobbin, które nie tylko nie różnią się od  
maszyn Tow. akc. firmy Singer Co., lecz przeciwnie do-  
brocią materiału, opracowaniem i wykończeniem daleko je przewyż-  
szają. Posiadam odpisy wyroków i orzeczeń władz politycznych, mia-  
nowicie: wyroku sądu cyw. w Berlinie z d. 5/1 1901, wyroku sądu  
najwyższego w Lipsku z d. 12/11 1901, orzeczenia c. k. starostwa  
w Wiedniu z d. 26/8 1886 i t. d., z których każdy może się łatwo  
przekonać, że wszelkie spory odnoszące się do używania nazw: Sin-  
ger i Central Bobbin firma Singer Co. dawniej G. Neidlinger prze-  
grała.

Będąc w stosunkach z firmami światowej sławy, mam na skła-  
dzie maszyn pod każdym względem najlepsze i sprzedaję je: ręczne  
od 27 zlr., nożne od 35 zlr. wyżej.

Nie mając całych zgrai natretnych agentów, mogę każdą ma-  
szynę sprzedawać o 10 do 20 koron taniej. — Cenniki rozesyłam  
darmo i opłatnie.

OSTRZEŻENIE

przed bezwartościowymi naśladownictwami

**KUNEROL**



REGISTRIERT-SCHUTZMARKE  
KUNEROL  
Cocosnussbutter  
Beurre végétale  
Vegetable butter

pod gwarancją czysty tłuszcz  
roślinny z orzechów kokoso-  
wych, 100 proc. składników tł-  
uszczowych. Żądajcie KUNEROL  
w każdym lepszym sklepie  
spożywczym. Do miejsc-  
owości, gdzie KUNEROLU je-  
szcze niema, przesyłam za za-  
liczką 5-kilowe puszki na próbę  
za cenę 6.50 K. franc., do każdej  
austrij.-węg. stacji pocztowej.  
Dla sprzedaży hurtowej osobne  
bardzo korzystne ceny. — Broszury i świadectwa  
lekarские bezpłatnie. — Największa i najstarsza fabryka  
tłuszczu roślinnego w całej Monarchii.

EMANUEL KHUNER

i SYN Wiedeń, XIV/2



# LINOLEUM REIM i SPÓŁKA, Kraków Rynek 37, Linia A-B polecają najtaniej:

<b>PRZEDŚCIOŁKI</b> CHODNIKI z Linoleum ceratowe, japońskie i kokosowe.  Rogózki kokosowe, żelazne i szczotkowe. Cerat na stoły i meble.  <b>KALOSZE</b> rosyjskie i amerykańskie. Oliwę Kolan i Smarowidło na obuwie.	<b>PERFUMY i MYDŁA</b> z pierwszorzędnych fabryk Roger & Gallet, Ed. Pinaud, Gellé Frères, Houbigant, Violet, Piver, Deletré, Societe Hygienique, J. E. Atkinson, Piesse & Lubin, J. Gosnell i Sp. A. T. Pears, Crown — oraz <b>KRAJOWE</b> .	<b>WODE KOŁONSKĄ</b> prawdziwą i krajową. Wode do włosów, Wody, Pasty i Proszki do zębów. Perfumy na waga. Glicerynę i Lanolinę toaletową. Smiłki teatralne. Saszetki w różnych zapachach.	<b>PUDRY</b> angielskie francuskie i krajowe. Puder brylantowy na włosy. Puszkii Zabędziki do padru. Mydła kwiatowe i amerykańskie <b>COLGATE</b> Comp. New-York. Farby do farbowania włosów.	<b>SZCZOTECZKI</b> do zębów. Szczotki do paznogi. Gąbki toaletowe. Grzebienie. Rękawiczki do nacierania ciała. Gąbki gumowe do mycia. Rozpylacze do perfum.	<b>PRZYRZĄDY</b> gimnastyczne pokojowe. <b>SŁOMIERZE</b> : „The Whitely” i Ideal. Tennisy pokojowe. Łóżko śniegowe „SKI”. Termofery (ogrzewacze ciała). Najnowsze aparaty i preparaty do upiększania i masowania ciała. <b>LAMPKI</b> elektryczne kieszonkowe i baterie do napędzania tychże wszelkich systemów.
--	---	---	---	--	--

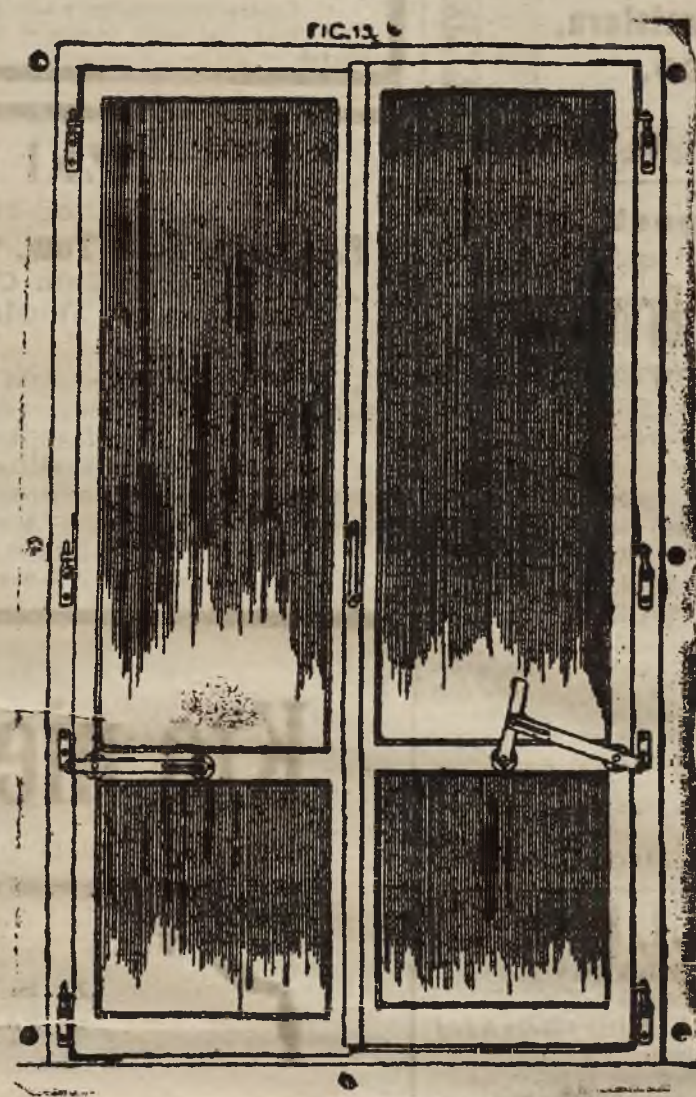
## Na Wielki Post!

### Księgarnia Katolicka

Chwila adoracji u stóp Pana Jezusa. niepojęcie utajonego w Przen. Hostyj . . . . . K. — 20  
Godziny dwie adoracji Naj. Sakram. w czasie 40 godz. nab. żeństwa i na Boże Ciało . . . . . K. — 20  
Fabiani M. ks. Misja apostołska. Część I. Nauki o pokusie . . . . . K. 3. — opr. w płótno » 4. —  
Grodzicki T. ks. Kazan. pasyj. K. 3.60 opr. w płótno » 4.60  
Liguori Alfons ks. Przygotowanie się do śmierci . . . . . K. 2. — opr. w płótno » 2.50  
Luzerne ks. kardynał Homilje o męce Pańskiej . . . . . K. 3. —  
Schouppé O. I. J. Dogmat o piekle. wyd. opr. K. — 90  
Schouppé O. I. J. Śmierć i jej nauki w przykładach wyśr. opr. K. 1.50  
Uwagi nad nęką Pańską. — wyjęte z kaz. najsławniejszych mowców kościelnych . . . . . K. — 60  
Uwielbienie Pana naszego w Jego bo-nej męce . . . . . K. — 80  
i wiele innych rozmyślań.  
Na porto należy dołączyć 60 hal. Zamawiający wszystkie powyższe książki otrzymają je franco.

### Dra Wł. Mikowski

W KRAKOWIE  
ulica św. Jana l. 6 (Hotel Saski).



## ROMAN MURANYI

### parowa fabryka stolarska w Krakowie

właściciel opatentowanych okien i drzwi systemu Ig. Wróblewskiego i wyłącznie upoważniony do wyrobu i sprzedaży tychże na całą Galicję i Księstwo Krakowskie, wyrabia dotąd nieznanne hermetyczne okna i drzwi balkonowe do wewnątrz otwierane systemu Ig. Wróblewskiego, opatentowane w całej Europie i Ameryce, nagrodzone wielkim medalem złotym na wystawie wynalazków w Paryżu 1903 r. i dyplom honorowy na wystawie metalowej w Krakowie w r. 1904.

Okna opatentowane tego systemu oprócz tego, że zamykają się zupełnie hermetycznie najmniejszej odrobiny wody od zewnątrz nie przepuszczają, posiadają jeszcze tę wielką zaletę, że najwięcej skrzydła otwierają się za pomocą podniesienia dźwigni bardzo łatwo bez żadnych innych zasuw i kombinacji. Skrzydła dookoła odpowiednio ujęte nie paczą się, przylegają ściśle do krosier. Wszelkie tryby i rygle przez zapuszczenie których części skrzydeł pękają i osłabiają się, są tu zbędne. Na ogólnym zebraniu Towarzystwa Technicznego Krakowskiego w sali Rady miasta Krakowa w dniu 18 kwietnia 1904 r. przy udziale około 200 najznakomitszych techników, przedstawiony przez p. Ig. Wróblewskiego jego wynalazek model okna w naturalnej wielkości zyskał u wszystkich zebranych ogólne uznanie. Okna i drzwi balkonowe tego systemu fabryka moja już wyrabia i takowe są zupełnie gotowe okute w kancelarii mojej fabrycznej do przejrzenia.

## Nieszczęśliwa chora!

matka 3-ga dzieci, której mąż przed paru laty uległ również ciężkiej chorobie, Higa pobożna Osoby, zwłaszcza matki, mające swoje dzieci szczęśliwe, o łaskawie przyjąć jej z pomocą, za co Bóg Wam wynagrodzi raczy, bo On wysłuchuje prośby cierpiących i biednych. Łaskawie choćby najdrobniejsze datki, raczą łaskawi Opatrońcy złożyć w Admin. „Głosu Narodu” dla Chorej Matki 3-ga dzieci.

DRUKARNIA ARDYA W RZESZOWIE  
poszukuje zaraz 483 3

### maszynisty

drukarskiego do pospiesznej SIEGLOWKI i Amerykanki, również zdolnego zecera.  
Świadectwo w odpisie pożądane.

## „PFAFFA“ MASZYNY DO SZYCIA

są mistrzowskimi dziełami mechaniki nowoczesnej odpowiadające najwybredniejszym wymaganiom pod względem zdolności i wytrzymałości.

### Zdolne najzupełniej do haftu.

Ilustrowane cenniki wysyła się gratis i franco.

WYŁĄCZNY SKŁAD U: **ANTONIEGO WANASKIEGO** W BIAŁEJ.

### Konserwatorzystka Wiedeńska

z egzaminem Państwowym, udziela lekcji gry na fortepianie.  
Adela Fischer, Kraków, Krowoderska 25, I. p. 440

## Praktykant

w wieku lat 13, znajdzie umieszczenie w handlu korzeni i win 487 3  
M. Rojkowska, Nowy Sącz, dworzec.  
Poszukuję zdolnego 476 3

## EAU DE COLOGNE RUSSE

### VON DELETTREZ PARIS

### Oryginalne Singera Maszyny do szycia

Singer Co. Tow. akcyjne maszyn do szycia.

Na wystawie światowej w St. Louis (Stany Zjednoczone) otrzymały **ORYGINALNE**

### Najpełniejsze przeświadczenie

że BALSAM i MAŚĆ BABKOWA aptekarza A. THIERRY'EGO z niezbędnym środkiem. Postaraj się Państwo przekonac o tem, przez nabycie książki jako podręcznika domowego, zawierającego parę tysięcy oryginalnych porady i wskazówek ze wszystkich stron świata, bardzo pouczającego w kilku językach. Przesłanie tej książeczki następuje równocześnie przy zamówieniu, a także na życzenie gratis i franco. 12 małych lub 6 dużych flaszeczek kosztuje 5 kor., 60 małych lub 30 dużych flaszek 15 koron, opalnie wraz z paczką. 2 słoiki maści babkowej franco wraz z paczką 3-60. — Proszę adresować Aptekarz A. THIERRY in PRZGRADA bei Rohitsch-Sauerbrunn. Podrabiających i sprzedających naśladownictwa moich jedynie prawdziwych preparatów, sądownie ścigać będę.

## reprezentanta

do nabywania w Galicji produktu wiejskiego. Kaucja wymagana lub poręczenie. Oferty do Adm. „Głosu Nar.” p. lit. B. K.

## SINGERA maszyny do szycia

za niezrównaną wielostronność w wykonaniu robót najwyższe odznaczenia:

### Siedm „Grand Prix“ Siedm złotych medali SINGER COMP.

### Towarzystwo akcyjne maszyn do szycia Kraków

ul. Szpitalna 40, naprzeciw teatru miejsk. Kazimierz, ul. Wolnica.

### Filie Zachodniej Galicji:

Chrzanów: Mickiewicza. Tarnów: Walowa 13.  
Rzeszów: ul. Trzeciego Maja 5. Nowy Sącz: ul. Jagiellońska.

### OSOBA 438 3

w średnim wieku, inteligentna, znająca się na krawiectwie, mogąca zastąpić panią domu, szuka odpow. dosady. Jedlicze Z. P. post. rest.

### Dwa wózki jeden na resorze drugi bez, używany, i 3 szorki tanio z powodu wyjazdu do nabycia. Kraków, Stradom 14 u szlifierza.

## Wielka nagroda na wystawie światowej w Paryżu w r. 1900.

### Kwizdy Płyn Restytucyjny

c. k. uprzyw. woda do mycia koni.

**Cena flaszki K. 2-80.**

Od lat przeszło 40 w stajniach dworskich, większych stajniach wojskowych i prywatnych w użyciu do wzmocnienia przed i po wielkich męczących jeżdżach, przy skurczeniu i stężeniu ścięgien i t. d. usposabia konia do niezwykłej dźwigni w biegu. Prawdziwy tylko z obok umieszczoną marką ochronną. Do nabywania we wszystkich aptekach i drogueryach. — Ilustr. cenniki gratis i franco.

Główny skład: **FRANCISZEK JAN KWIZDA**, c. i k. austr.-węg., król.-rum. i książ.-bułg. dostawca Dworu, aptekarz obwodowy, Korneuburg koło Wiednia. 1438

## Wdowa

po kucharzu dworskim, była w Wiedniu w większym domu, obznajmiona doskonale z praniem i prasowaniem, pragnie zajęcie w większych domach. — Łaskawie zgłoszenia pod adr.: A. Stępek, Zwierzyniec 76, (koło myta).




**PIERWSZA KRAJOWA**  
**Fabryka lakierów i preparatów chemicznych**  
**L. BARANOWSKIEGO i Ski**  
 w Krakowie ul. Wolska l. 22.  
 produkuje  
**farby bursztynowe do podłóg w 4 odcieniach,**  
 wszelkie lakiery kopalowe, asphaltowe, brunoliny i sekatywy,  
 jak również  
 preparaty do sporządzenia tychże.  
**Do nabycia w handlu Fr. Lehnerta, Reima i Kreislera.**  
**ŻĄDAJCIE TYLKO WYROBU KRAJOWEGO.**

**ZRANIENIA**  
 każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamieniać się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana **Prager Haussalbe**, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 2785

**Przesyłka codziennie**  
 Za nadesłaniem kor. 3/16 za 4/1 puszek, kor. 3/36 za 6/2 puszek, albo kor. 4/60 za 6/1 p. i 4/96 kor. za 9/2 p. franco do wszystkich stacyj austr.-węg. monarchji.  
 Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.  
**SKŁAD GŁÓWNY:**  
**B. FRAGNER c. i k. dostawca Dworu**  
 Apteka „pod Czarnym orłem“, Praga, Małastrona, róg ul. Neruda 20  
 Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie w znacz. apt.

**pierwsza krakowska**  
 elektro-mechaniczna  
**PALARNIA KAWY**



**M. JAWORDICKI**  
**KRAKÓW**  
 Rynek gł. 44.

**POLECA**  
**rozmaite**  
 wyborowe  
**gatunki**  
**KAWY**  
**palonej**  
 najnowszym  
 i najlepszym  
 sposobem  
**za pomocą**  
**gorącego**  
**powietrza**  
 po cenach  
 najprzystęp-  
 niejszych.  
 2845 18 0

Ces. i król. Dostawca Dworów: Austr.-Węgiersk.  
 i Greckiego

**Antoni Hawelka**  
 Kraków, poleca:  
**porter angielski, oryginalny,**  
 wytrawny, pięknie musujący  
**w całych i pół butelkach.**  
 Przesyłki na prowincję odwrotnie. 6 426

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
 pod firmą: **Fr. Nowiński,**  
 Kraków, ulica Mikołajska 14, telef. 248.  
 posiada na składzie wielki wybór **trumien** metalowych, dębowych, tapetowanych i z miękkiego drzewa — oraz **wieńców** sztucznych, metalowych i szarf.  
 Zakład zaopatrzony jest w **nowe wspaniałe dekoracje**, wysyła służbę do pogrzebów, w bogatych liberyach stylowych, urządza pogrzeby od najwykwintniejszych do najskromniejszych, ze znaną sumiennością i punktualnością, czyniąc wszelkie możliwe ustępstwa. — Podejmuje się **sprawdzania i przewożenia zwłok** ze wszystkich i do wszystkich państw Europy.  
 Posiada do dyspozycji groby murowane, pomniki, krzyże, etc.

**Na post!**  
 Chrześcijański handel ryb pod firmą:  
**Erazm Broczkowski**  
 w Krakowie, Rybaki 2  
 (pod Wawelem) filia pl. Szczepański  
 przy targu rybnym  
 poleca ryby wszelkiego gatunku, tj. łososie rzeczne, Szczupaki, Sandacze, Liny, Karpie śląskie żywe i bite, po możliwych cenach. Także Ryby morskie. Łososie morskie kg. po 90 hal. Łupacz po 80 hal., Turloty, Solle, Flądry, Cablion po 80 hal. itp.  
 Również na zamówienia wysyła tak na prowincję jak i za granicę w każdym czasie. W swoim sezonie także raki. — Sprzedaż odbywa się codziennie na Rybakach w filii w poście od wtorku do soboty. — Ciesząc się dotychczas względami Szan. Publiczności po ecam się nadal i pozostaję z wysokim szacunkiem 455  
**Erazm Broczkowski.**

**HOTEL POLSKI**  
 W KRAKOWIE  
 blisko kolei  
 przy ul. **Floryańskiej**  
 (obok bramy Floryańskiej)  
 poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne, od 60 cnt. za pokój. **UWAGA!** Na miejscu znajduje się telefon Nr 469 do użytku. Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 1777

**Tanie czeskie**  
**PIERZE!**  
 5 kilo. świeżo darte K. 9/60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36, Wysyłka opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — **Benedict Sachsen** Lobes 284, p. Pilsnn, Czechy. 3313

**FOLWARCZEK**  
 składający się z 20 morgów ziemi żytniej i ziemniaczanej w Piaskach wielkich w pow. podgórskim, budynki w dobrym stanie. — **KAMIE** NICA dwupiętrowa, wolna od podatku, w Podgórzu, położona przy ul. Lwowskiej 29, oraz różne parcele budowlane tamże, powierzchnia od 100 ażni kw. do 3.000 jest do sprzedania. — Wiadomość u Karola Breuera w Podgórzu ul. Krakusa 15 448 1

**Singera**  
**maszyny do szycia**  
 znakomitej jakości, sprzedaje z 5-letnią gwarancją 375  
 na wypłat w małych ratach  
**NIEMETZ i SP.**  
 w Krakowie ul. Szewska l. 2, (pierwszy dom od Rynku).  
 Przyjmuje wszelkie naprawy. — Ceny niskie.

**Bardzo korzyst. interes**  
 w dziale korzennym z powodu wyjazdu do odstąpienia. Kraków, ul. Szewska l. 22. 490 3  
 Kupię 489 3  
**powozik Amerykanke**  
**wózek i Gik**  
 Prądnik Czerwony 104. Hałatek.  
**16 konny motor**  
 gazowy dynamo-maszyna akumulatory Tudora rok używane, 60 elementów zaraz do sprzedania. Kraków, Wolska 4. 428 4

wysyłam każdemu  
 mój elegancki **8 dni na próbę**  
**kawalerski zegarek**  
 „à la Bonheur“  
 z prawdziwymi czarnymi stalowymi kowertami, format płaski, z widzialnym wahadłem kotwicowym i dokładnie uregulowanym 36 godzinnym werkiem, z rubinowymi łożyskami — i zobowiązuje się po ośmiu dniach przyjąć go na powrót, a pieniądze natychmiast zwrócić. Oryginalne ceny fabr. wraz z łańcuszkiem i futerałem za sztukę złr. 3 — ten sam, najlepszej sorty — nadzwyczaj płaski z r. 4; — z kowertami z ozdobami złotymi lub srebrnymi złr. 4.80. Z prawdziwymi goldynowymi kowertami (5 lat niezmienny) złr. 5. Srebrne złr. 6, złote z r. 30. Do każdego zegarka 3-letnia piśmienna gwarancja. Wysyła za zaliczką pierwszy i największy skład zegarów **MAX BÖHNEL**, zegarmistrz, **Wiedeń IV**, Margarethenstrasse Nr. 38. Dostawca c. k. urzędników państwowych.  
 Proszę żądać mego wielkiego cennika zawierającego przeszło 1000 rycin wszelkich rodzajów zegarów i towarów złotych i srebrnych — gratis i franco. 397 9

**POSADZKI KOŚCIELNE.**  
**PIERWSZE SCHATTAUSKIE**  
**Fabryczne akc. Tow. wyrobów szamotowych**  
 (przedtem C. SCHLIMP).  
 Biuro centralne: Wiedeń, I, Seilergasse 14.  
 Płyty zendrówkowe na chodniki, podwórza i korytarze klasztorne, Kolorowe płyty na posadzki w stylowej ornamentacji dla kościołów i kaplic. Glazurowane płyty okładzinowe na ściany w kuchniach, łazienkach parałajnych i t. d.  
 Rury kamionkowe do kanalizacyi; nasady kominowe od pojedynczego do najzobudobniejszego wykonania. — Wykonano roboty w wielu kościołach i klasztorach, w książęco-arcybiskupim pałacu w Wiedniu i t. d.  
**Prospekta i kosztorysy bezpłatnie.** 2227

**Kto nie znalazł**  
**P. S. W.**  
 dobrego chleba, niech żąda chleba z piekarni wlejskiej, Krowoderska 130 —, jest dobry, smaczny i apetyczny z marką ochronną **P. S. W.**, który dostać można w każdym sklepie.  
 492 4 Z poważaniem **ZARZĄD.**

**Ogłoszenie licytacji.**  
 Kasa Zaliczkowa w Nowym Sączu, rozpisuje na 24 marca 1905 r. godzina 12 w południe, rozprawę ofertową celem oddania w przedsiębiorstwo budowy domu dwupiętrowego (517 m. zabudowanej przestrzeni) o przeszło czterdziestu ubikacjach. Oferty składać można na całą budowę do oddania kluczy. Warunki ogólne i szczegółowe, oraz plany i przedmiary złożone, są do przejrzania w Kasie Zaliczkowej w Nowym Sączu codziennie od godziny 9-tej rano do 1-szej popołudniu poczynawszy od dnia 10 marca 1905 r.  
 Oprócz ofert opieczetowanych złożyc trzeba na ręce Dyrekcji jako wadium 5 prc. od sumy ofertowanej; wadium składać można w gotówce, w książeczkach wkładowych lub w papierach wartościowych.  
 W przeciągu pięciu dni po odbyciu licytacji ofertowej zapadnie decyzja o przyjęciu ofert.

**Dyrekcya Kasy Zaliczk. w Nowym Sączu**



powinien znajdować się w każdym pokoju chorych i dzieci jedyny prawdziwy **przetwor destylacyjny sosny**, który rozpylony w pokoju przynosi kwasoród i balsamiczne żywiczne materye, znakomity środek leczniczy w chorobach oddechowych i znakomity środek zapobiegający przeciw chorobom dzieci.



Jedynie prawdziwy jest do nabycia **BITTNER** wyciąg szpilkowy z obok wydrukowanym znakiem bociana i wypalonym korkiem.  
 Cena flaszki wyciągu szpilkowego 1 K 60 hal., 6 flaszek 8 K, patentowanego rozpylacza 3 K 60 hal.

**JULIUSZ BITTNER**  
 Aptekarz w Reichenau N. Oe. c. k. nadw. dostawca.  
 Żądać należy wyraźnie Bittnera w wyrobów z Reichenau (N. Oe) gdyż istnieje liczne naśladowanie. We Lwowie w aptece Piotra Mikolascha. 443 12

**Eleg. spodnieszpacerowe**  
 złr. 2.50 poręczonej doborowej jakości, posiadające najnowszy fason, solidny kolor i nie-naganny wiedeński krój, sprzedajemy za becen jedynie z powodu olbrzymiego zapasu; przy odbiorze 2 par złr. 4.75. Przy zamówieniu wystarczy podać całą długość objętość w pasie i długość w kroku. Wysyłka za zaliczką lub za poprzęd. nadesł. pieniędzy przez **DOM EKSPORTOWY** **Ubiórów męskich i dzieciennych** Nieodpowiednie zamienia się bez jakichkolwiek trudności. Każde zamówienie na miarę z garderoby męskiej i dzieciennych zostanie również bardzo szybko i rzetelnie po najtańszych cenach fabrycznych uskutecznione. Aby się każdy mógł przekonać o naszych niezrównanie niskich cenach, prosimy uprzejmie o zamówienie próbne i o liczne zwiadowanie naszego składu fabrycznego. Gorlice ul. 3 Maja 35.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré.  
 W Drukarni „Głosu Nar.“ w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.